Nr 264. Dnia 24 listopada. Poniedziałek. Dnia 12 (24) listopada 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Jutro: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Konrada, Piotra, Aleksandra B. i Ś. Delfiny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37 — Długość dnia godzin 8 minut 19
Zachód „ „ 3 „ 56 — Ubyło „ „ 8 „ 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Czwartek: ŚŚ. Barlaama pust. i Walerjana.
Piątek: ŚŚ. Manswerta Biskupa i Ryfa M
Sobota: Ś. Saturnina Męczennika.
Niedziela: Ś. Eligjusza Biskupa.

— W dniu wczorajszym zakończoną została tygodniowa uroczystość św. Stanisława Kostki, która obchodzoną była odpustem zupełnym w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej; to też świątynia ta zapełnioną a nawet przepełnioną była pobożnemi.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona odprawił tamże JX. Chełmicki rektor miejscowy, Sumę zaś i Nieszpory celebrował JX. Lebiedziński; słowo Boże podczas Sumy wygłosił JX. Łepkowski, kapelan warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, a w czasie Nieszporów JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Jak zrana przy rozpoczęciu Sumy, tak i na zakończenie popołudniowego nabożeństwa nieszpornego odbyła się uroczysta procesja wewnątrz świątyni Pańskiej z Najświętszym Sakramentem i z asystencją licznie zebranych bractw miejscowych ze światłem w ręku, wśród której to procesji odśpiewaną została litanja do świętego Stanisława Kostki przed jego ołtarzem rzęsiście oświetlonym.

Na zakończenie udzielonem zostało obecnym tamże pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował wczoraj wielkie dopołudniowe nabożeństwo JX. Justyn Borzewski, kanonik gremialny archikatedry warszawskiej, słowo zaś Boże głosił JX. Antoni Gniazdowski wikarjusz miejscowy, a Wotywę literacką odprawił JX. Suchecki.

W dniu jutrzejszym jako w doroczną pamiątkę św. Katarzyny Panny i Męczenniczki, przypada odpust w kościele parafialnym tegoż imienia we wsi Służewie pod Willanowem.

W dniu jutrzejszym też, odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, z powodu uroczystości św. Katarzyny, przed jej ołtarzem solenna Wotywa o godzinie 9-tej zrana.

Uroczystująca w dniu jutrzejszym św. Katarzyna jest także Patronką zakonu Trynitarskiego, to też za czasów tegoż zakonu w kościele świętej Trójcy na Solcu obchodzono doroczną pamiątkę jej, uroczyście, z odpustem zupełnym.

W dniu wczorajszym zapowiedziano już z kazalnic świątyń naszych zbliżający się Adwent; nadchodząca bowiem niedziela, oraz przypadająca w tymże dniu uroczystość św. Andrzeja Apostoła rozpoczyna właśnie czas adwentowy, a z nim i odpowiednie nabożeństwo Roratami zwane.

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do wiadomości publicznej, że sąd okręgowy na posiedzeniu ogólnem wydziałów: przyjął w poczet adwokatów przysięgłych, zamieszkałych w Warszawie: pomocnika adwokata przysięgłego, Henryka Dziewulskiego i byłego kandydata na posady sądowe przy prokuratorze tegoż sądu, Karola Dunina; wydał świadectwo na prawo stawania w sprawach sądowych, pomocnikowi adwokata przysięgłego, Gabryelowi Kempnerewi, i uwolnił na własne żądanie adwokata przysięgłego, Ignacego Newelskiego. *(Dn. W.)*.

Z MADRYTU.

Małżeństwo króla hiszpańskiego z piękną i sympatyczną arcyksiężniczką dworu austryjackiego przyjdzie za tydzień do skutku...

Miejsce nieszczęśliwej królowej Mercedes zajmie Marja Krystyna, równie jak tamta młoda, łagodna, piękna i... kochana; król Alfons bowiem, przebolawszy stratę pierwszej małżonki, obdarza drugą narzeczonę spuścizną uczucia, które—jak powiadają—starczyć może za pierwszą miłość.

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich, p. Wilhelm Lauser, wyjechał jako korespondent *Tagblattu* do Hiszpanji na uroczystości weselne i z Madrytu pisuje zajmujące listy o królu i jego otoczeniu.

Lauser miał sposobność poznać króla Alfonsa jeszcze wtedy, gdy ten był uczniem wiedeńskiego Theresianum i nie marzył nawet o koronie.

Sprytny dziennikarz przypomniał się teraz pamięci królewskiej i został bardzo uprzejmie przyjęty.

Lauser nie po raz pierwszy odwiedza stolicę Hiszpanji, zna ją dobrze, wydał nawet książkę o tym kraju hidalgów i grandów, która dość dziwnym sposobem powstała.

Oto autor jej, wyjeżdżając pierwszy raz z Wiednia, zawarł umowę z redaktorem jednego z największych dzienników tamtejszych, iż dosełać mu będzie regularnie dłuższe korespondencje z podróży po Hiszpanji.

Co tydzień też pisywał dwa listy, które niestety zamiast do feljetonu dostawały się do szuflady p. redaktora nieczytane nawet i tam doczekały się powrotu samego korespondenta; pan redaktor bowiem był tak roztargniony, tak zajęty, tak zapracowany, iż zapominał codziennie odczytywać korespondencje swego współpracownika, z których złożył się spory tom listów z podróży, pisanych żywo i obrazowo.

O ostatnim swym pobycie na dworze madryckim Lauser w ten sposób zdaje sprawę w *N. W. Tagblacie*.

„Przekonałem się, że to, co opowiadano o przywróceniu staro-hiszpańskiej ceremonji i sztywnej etykiety wraz z dynastją Bourbonow na dworze hiszpańskim, jest nieprawdą; król Alfons XII, *por la gracia de Dios* władca Hiszpanji, jest równie przystępny jak niegdyś, gdy był jeszcze młodziutkim uczniem Theresianum.

— Znajdziesz mnie pan takim samym—rzekł do mnie—jakim mnie w Wiedniu poznałeś.

Rozmawialiśmy w prywatnym gabinecie króla najpierw po niemiecku, później po francusku.

Król bowiem przekłada konwersację w tym języku, obawiając się, jak sam powiada, aby z braku wprawy w niemczyźnie nie palnął jakiego głupstwa; czyta za to po niemiecku bardzo biegle i codziennie przegląda z zamiłowaniem wiedeńskie dzienniki.

Powierzchowność króla mało zmieniła się od czasu, gdy go ostatni raz w Wiedniu widziałem; zawsze ten sam żywo mówiący, żywo gestykulujący młodzieniec.

Jego oliwkowa nieco cera nabrała teraz świeższych rumieńców, ciemno-blond wąsy i bokobrody nadały twarzy wyrazu męzkości, w oczach przybyło tej głębi spojrzenia, którą nadają doswiadczenia przykre i radosne naprzemian; odcień melancholji znikł z oczu zupełnie.

Królestwo swoje uważa Alfons za szczęśliwy przypadek, skromnie wypiera się wszelkiej osobistej zasługi około zdobycia sobie dzisiejszego stanowiska i stworzenia nowej sytuacji w kraju...

Przypomniał mi, jak mało miał nadziei, bawiąc w Wiedniu, aby mu się kiedykolwiek udało odzyskać utracony tron swych przodków, jak mało sam zresztą pragnął poświęcić się życiu politycznemu przed ukończeniem studjów i wykształcenia zupełnego.

— Pronunciamento saguntańskie—rzekł—najbardziej ze wszystkich zdziwiło mnie właśnie; za ośmiodniowym urlopem przybyłem ze szkoły wojskowej z Anglji do Paryża i musiałem jako dezerter armji angielskiej udać się do Hiszpanji, dokąd mnie głosy moich stronników wzywały“.

Nadzwyczaj trudne początki panowania streścił król swojemu gościowi z wielkim humorem.

Z wielu uwag pokazuje się, że Alfons XII, pomimo młodego wieku i krótkiego doświadczenia na tronie,

RAPTULARZ

PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 261.)

Siadłem więc w głębi, zły bardzo, wszelako z tancerek oczów na złość jej nie spuszczając. A tum o mało nie musiał krzyknąć, bom zobaczył właśnie na przodzie wywijającą nóżkami Jóźkę. Zdało mi się, że śnię — że to mara, fałsz, ale nie — ona to była, ona sama, trudnom jej miał nie poznać. Czułem żem pokraśniał jak szkarłat i dech mi zatamowało w piersi. Ta też wodząc po sali oczyma najrzała mnie i wlepiwszy we mnie wzrok, poczęła się uśmiechać. Przez chwilę zdało mi się jakby tańcowała tylko dla mnie.

Zagapiłem się tak na nią, że dopiero gdy strażnikowa za połę mnie chwyciwszy, targnęła tak że omal jej nie oberwała — ocuciłem się.

Złość miałem do baby większą.

Jeszcze Jóźka tańczyła gdy wstała, kazała mi się wybierać z sobą i nie doczekawszy się końca, poczęła wołać—Do domu!

Gdyśmy do powozu siedli, dopieroż, nie zważając na pannę Sabinę, na nic, jak nie wsiądzie na mnie.

— Taki to z waćpana kawaler, taki konkurent, co byle smarkata jaka skoczka, to się aż wyrywasz, sromu nie mając. Winszujeż ja tej co za niego pójdzie, bo się zaje ze złości, a pokoju godziny mieć nie będzie.

Mnie że i wstyd było i złym był, począłem się odgryzać.

— Jakim mnie Pan Bóg stworzył, takim jest, rzekłem, a jakem komu nie do smaku, przecie się nie nabijam.

Posłyszawszy to strażnikowa płacz, a panna Sabina na mnie.

— Bój się Boga, człowiecze, litości i serca nie masz, gdy tak afekt płacisz. W ręceś powinien całować... Jeszcze mężem nie jesteś a już dogryzasz biednej kobiecie.

Strażnikowa chustkę na oczach trzymając, stała i płakała, wołając — Niewdzięczny.

W tym terminie ja mięknę zawsze, gdyby łajała była, pewniebym jej dostał, a no ze łzami kobiecemi bieda taka jest, że choć która niema racji, jak płakać zacznie, człowiek głupieje i woli już wszystko znieść byle tego szlochania nie słyszeć.

Chwyciłem ją za rękę i począłem całować.

— Pani strażnikowa dobrodziejko, Bóg mi świadek, jeżelim i patrzał na te stworzenia, to bez złej myśli. Nigdy w życiu takiego widowiska świadkiem nie byłem, co dziwnego żem oczy wyrapił.

— A już ty mi nie gadaj!

— Jejmościuniu, uspokój się.

Panna Sabina wdała się też, strofując ją za zbytnią zazdrość, i tak we łzach i sporze wróciliśmy do niej do domu. Ja nie chcąc się na nowe wystawiać wymówki i łajania, u progu żegnać zacząłem, ale zmieniwszy głos kazała mi za sobą iść.

Aprehendowałem że tu znowu scena wypaść może, taka jak na teatrum. Dałbym był coś za to żebym grzecznie mógł odejść, popchnęła mnie panna Sabina, szepcząc.

— Idźże, idź, niechaj się to raz skończy.

Weszliśmy wszystko troje do jej gabinetu, dopiero chustkę od twarzy odjąwszy, rzecze mi:

— Czyż tego nie widzisz, że ja cię kocham i że bez niego żyć nie mogę. Jużeś miał tego dowód gdym mu bałamuctwo przebaczyła i powrócić kazała, a innego bym za drzwi wypchnęła i na oczy mu się nie dała pokazać.

Świadkiem Sabina żem poodprawiała lepszych od asana, którego miłuję, sama nie wiem za co i dla czego. Więc dosyć tego masz kamentu mojego, niech się losy rozstrzygają, albo mów że się żenisz — albo idź z moich oczów na wieki.

Rzekłszy to czekała, a jam stał jak owa biblijna żona Lotowa w słup soli obrócona—czułem że oto tu się losy mojego życia rozstrzygać mają i to tak — nie czekając, nie mając czasu do namysłu...

Jeszczem milczał gdy mi powtórzyła:

— Mów i kończ — niech wiem co mnie czeka.

Począłem kręcąc zdala, w tej myśli a nuż mi się uda zwłokę utargować i aby czas do refleksji.

— Pani strażnikowo dobrodziejko!

Stuknęła nogą i przerwała mi.

— Bez tytułów i bez próżnych słów, miałeś czas mnie poznać, przypatrzeć się, w ręce całowałeś, fuspirów było dość — mówiłeś dużo o wszelakich szczęśliwościach, którycheś odemnie żądał i spodziewał się — nie wybiegasz się teraz — mów a nie bałamuć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ma głębszy i poważniejszy pogląd na swe zadanie i interesa państwa, niżby się to zdawać mogło.

Opowiadając o swoich podróżach po kraju i o pokojowem usposobieniu ludności, rzekł:

— Te pozory wszelako nie łudzą mnie; wiem dobrze, iż wszystkie rewolucje w mojej ojczyznie powstawały wśród armji, tutaj więc trzeba mieć ciągle baczne oko skierowane; nie obawiam się wprawdzie stawić czoła rewolucji, ale więcej nad tryumf nad nią, więcej nad upokorzenie rokoszan znaczyć będzie dla mojego rządu, gdy zdoła wybuchu powstania uniknąć i usunąć wszelkie ku niemu powody.

Z całą nadzieją i ufnością spogląda też młody monarcha w przyszłość.

Wzruszonym głosem i z załzawionemi oczyma opowiadał dalej Lauserowi o śmierci najukochańszej swej Mercedes, której straty długo nie mógł przeboleć.

„„Z nią—mówił rozrzewniony tem wspomnieniem—pogrzebałem niejako całą moją przeszłość.

„„Od najpierwszych lat ona była mojem marzeniem. O niej myślałem podczas egzaminów w Theresianum, pomiędzy kolegami moimi w szkole wojskowej w Anglji, jej obraz stał przed memi oczyma czy to na polu walki, czy przy studenckim stoliku; do niej pierwszych słów kilka skreśliłem po porażce pod Lacarem.

„„Musiałem zwalczać niechęć jej i mojej rodziny, opór mojego prezesa gabinetu, uprzedzenia opinji publicznej, zanim ją pojąć mogłem za żonę.

„„Kochałem ją tak, jak królowie kochać nie zwykli i żyłem z nią szczęśliwy, jak pierwszy lepszy przykładny mieszczanin; nie rozłączaliśmy się prawie nigdy, dzieląc społem pracę, przyjemności, niebezpieczeństwa.

„„Jak kochanek kochance przynosiłem jej wszystkie moje zdobycze z łowów, wszystkie moje mowy publiczne przepowiadałem wpierw przed nią, jak student, a ona brała we wszystkiem udział co przedsięwziąłem, lub zamierzałem; po jej śmierci, nie pragnąłem już dla siebie nic innego.

„„Na dwa miesiące zamknąłem się w Eskurialu, nie dla tego, aby—jak mówiono—na wzór Filipa II oddać się ascetyzmowi ponuremu i bigoterji, ale by płakać u trumny swej królowej.

„„Potem chciałem się ogłuszyć zabawą i rozrywkami, ale to wszystko nie mogło mi na długo wystarczyć““.

Małżeństwo z arcyksiężniczką Marją Krystyną nazwał król nową fazą życia, w której ma nadzieję odnaleźć jeszcze stracone szczęście.

„„Nie wypada mi— rzekł w końcu — wychwalać jej przymiotów; byłbym stronniczym, jak wszyscy kochankowie.

„„Łączy ona w sobie wszystkie te rysy, które właściwe są tak sympatycznemu dla mnie typowi wiedenek; jej charakter otwarty, uprzejmy, usposobienie wesołe, ta dziarskość dziewcząca (tu użył niemieckiego wyrazu: *Fesch*) zapewnić mogą szczęście mężowi, który, skołatany kłopotami i przeciwieństwami na stanowisku publicznem, potrzebuje w domowem zaciszu zaczerpnąć nowych sił.

„„Jestem zresztą przekonany, że arcyksiężniczka wkrótce pozyska sobie tu w Madrycje te same sympatje, któremi otaczano ją w Wiedniu.““

Na tem zakończyła się audjencja wiedeńskiego dziennikarza u króla Alfonsa XII.

W przybocznym salonie zastawiono właśnie obiad na stole, siostry królewskie, nie mogąc doczekać się brata, zabrały się do zupy i — stał się fakt niebywały na dworze madryckim przed Alfonsem XII, aby Jego Król. Mość dla rozmowy z gazeciarzem pozwolił wystygnąć swej zupie i spóźnił się na obiad wbrew wszelkim przepisom etykiety.

Tempora mutantur... +

Słówko o piwie zwyczajnem.

Piwo bawarskie, odznaczające się, jak wiadomo, mocą, t. j. znaczniejszą ilością zawartego w sobie alkoholu i zupełnem prawie wskutek podlegania długiej fermentacji pozbawieniem cukru, od niedawna dopiero wyrugowało z użycia piwo zwyczajne, lżejsze i daleko mniej alkoholiczne.

Z opisów wyrobu piwa w dawnej Polsce widać, że warzono u nas piwo wyłącznie zwyczajne, ani bowiem o przydłuższej fermentacji, która właśnie nieodłącznym jest warunkiem wyrobu piwa bawarskiego, ani o drożdżach niema tam wzmianki.

Piwo zresztą zwyczajne przed kilkudziesięciu laty licznych u nas miało zwolenników, a niedawno jeszcze wydana broszura specjalisty w tej mierze, p. Drewnowskiego, kruszy kopję za ich wartość i wyższość nad piwem bawarskiem.

Według danych w broszurze tej przytoczonych, piwo bawarskie przy wszystkich swych zaletach upaja i sprawuje ociężałość, oraz w ogóle wpływa źle na organizm, zaś piwo zwyczajne stanowi pożywny, miły i nieszkodliwy trunek.

Pomimo to piwo bawarskie zwyciężyło kategorycznie i dziś konsumcja zwyczajnego ograniczona została do minimum.

Utrzymuje się przecież ono, a to głównie dzięki swej niskiej cenie (o 50% niżej aniżeli cena piwa bawarskiego) i jest używane przez lud prosty.

W tym charakterze stanowićby ono mogło wcale dobry i pożywny napój dla najniższych klas pracujących, gdyby tylko było wyrabiane w sposób należyty...

Fabrykant piwa zwyczajnego, zgotowawszy takowe, powinien poddać je górnej fermentacji i dopiero po odbyciu takowej, napój może być rozprzedawany.

Dawniej, gdy piwo zwyczajne było w większem użyciu i browary wyrabiały je na znaczniejszą skalę, rzeczywiście odznaczało się ono zaletami.

Dziś jednak inaczej.

Od czasu, jak kilku niespecjalistów wzięło się do wyrobu piw zwyczajnych na mniejszą skalę, wartość i dobroć napoju bardzo upadła.

Piwo zwyczajne — rzecz prosta, nie mówimy tego o wszystkich wyrabianych w Warszawie, lecz o znacznej ich części — które powinno być czyste, bez żadnych domieszek, bez drożdży, koloru zupełnie jasnego, stało się obecnie mięszaniną: melasy, drożdży, farby, wody i bardzo niewielkiej ilości piwa.

Dodać trzeba. że czystego piwa zwyczajnego sami szynkarze nie lubią brać, a to dla tego, że nie mogliby doń z kolei robić przymieszek.

Piwo przyrządzone, jak wyżej, fabrykant zazwyczaj rozwozi natychmiast, nie poddawszy żadnej fermentacji, po szynkowniach.

Tu znów szynkarz uważa za właściwe dodać do beczki piwa melasy i wody — i w ten dopiero sposób napój przechodzi w ręce konsumenta, zazwyczaj robotnika lub wyrobnika.

Rzecz prosta, że trunek taki, nie mówiąc już o szkodliwości jego dla zdrowia, nie jest wcale zachęcający i wyrobnik, nie mogąc pić droższego piwa bawarskiego, zaczyna się rozpajać — wódką...

Tak się dzieje z większą częścią piw zwyczajnych, sprzedawanych w szynkowniach warszawskich, wskutek też takiego stanu rzeczy codzień się zmniejsza spożycie tego piwa.

W rzecz tę powinnaby, zdaniem naszem, wejrzeć komisja sanitarna, która tak gorliwie troszczy się o zapewnienie mieszkańcom Warszawy dobrej wody i innych warunków życia.

Komisja ta mogłaby dać impuls w ogóle do jakiej takiej kontroli sanitarnej nad szynkowniami, gdzie nietylko piwa zwyczajne, ale i wszelkie inne trunki są zafałszowywane w najstraszniejszy sposób i podkopują zdrowie konsumentów.

O ile wiemy, kontroli takiej dotąd niema, a gdyby nawet istniała, prowadzoną jest widać niedostatecznie, nie usuwa bowiem nadużyć i pozwala codziennie truć ubogich ludzi.

Piwowar.

Teatr i muzyka.

Nie pamiętam, który z moralistów powiedział: „Dobry uczynek sprawia zwykle tyle zadowolenia temu który dobrze czyni, iż niewdzięcznością jest skarżyć się na to, że się niewdzięcznych znajduje.“

Przepraszam was czytelnicy za ten trochę ciemny frazes, ale już tak bywa z moralistami, że jak czasem co powiedzą, to ani siekierą urąb...

Pod wrażeniem jednak wyrzeczonego powyżej zdania musieli być pp. Labiche i Delacour, pisząc swoją komedję „Wróble“.

Dają oni do zrozumienia, że każdego trochę majętniejszego człowieka obsiadają *wróble*, t. j. krewni, przyjaciele i różni starający się korzystać z jego dobrodusznej popularności przychodzenia każdemu w pomoc.

Jest więc dwóch braci: jeden Blandinet, taki właśnie o jakim jest mowa powyżej, drugi Franciszek, ostrożny, podejrzliwy, nieufny i lękający się każdej chwili, ażeby go *nie wzięto na kawał*.

Jako sens moralny ze sztuki wypada, że Blandinet zagrożony utratą majątku znajduje samych tylko *wdzięcznych*, którzy pośpieszają się skuteczną pomoc mu ofiarować; zaś Franciszek, pomimo całej ostrożności, daje się *wziąć na kawał* i to przez własnego swojego syna, o którym był przekonany, że się pilnuje święcie wszczepionych mu od dzieciństwa zasad.

Ten morał *ad hoc* wyglądałby bardzo pięknie, gdyby rzeczywiście tak się działo w życiu.

Ale podobno w takich razach nie komedjopisarz, ale moralista ma rację.

Najczęściej tak się dzieje, że całą nagrodą dobrego uczynku jest tylko wewnętrzne zadowolenie, czasem nawet silnie zachwiane tem przekonaniem, że dobrodziejstwo padło na grunt bardzo niepłodny.

Że pomimo tego jednak nie brak na świecie ludzi usłużnych i miłosiernych, przemawia to tylko za ludzkością, która widocznie nie jest tak złą, jakby niektórzy pessymiści chcieli w nas wmówić.

Fantazję więc tę swoją, gdyż inaczej tej sztuki nazwać nie można, pp. Labiche i Delacour przeprowadzili zręcznie i składnie.

Tłómacz, lękając się widocznie ażeby sztuka nie miała zbyt silnego powodzenia, starał się o ile możności osłabić zasługę autorów, przekształcając zdania, zacierając dowcipy, osłabiając efekta; nie udało mu się to jednak w zupełności i zawsze coś tam pozostaje z oryginału.

Radzilibyśmy jednak reżyserji, żeby przekłady z francuzkiego powierzała na przyszłość tłómaczom posiadającym dwa niezbędne do pracy tej warunki, to jest znającym: język francuski i polski.

Mówcie mi o Żołkowskim.

Ten wie zawsze czego potrzeba, zwłaszcza w sztukach, w których pewne niedostatki i naciągania w treści trzeba wyborną grą równać i ucierać.

Artysta nasz, skoro zechce tylko, wszystko uprawdopobni i uczyni możliwem; postać Blandineta odtworzona przez niego dorasta do wysokości typu, o czem, mówiąc między nami, autorom się ani śniło.

Bardzo pociesznie w grze p. Ostrowskiego wyszedł brat Blandineta, Franaszek; p. Ostrowski ma tę zasługę, że trzymując się ram sztuki, potrafi się jednak zawsze na pierwszy plan wygobyć, że nie narzucając się publiczności, zapełnia jednak scenę i staje się niezbędnym.

Jest to cechą prawdziwych talentów, które się ciągłą pracą zasilają i odświeżają bezustannie.

P. Szymanowski dobrze sobie znajomą z repertuaru francuskich komedyj postać syna utracjusza odmalował dobitnemi rysami, p. Chomiński był nader pociesznym szewcem niemieckiego pochodzenia, a p. Wolski odegrał wcale przyzwoicie rolę Alfreda, syna Blandineta.

P. Grzywiński małoznaczną postać Aubertina dość wyraziście w kilku rysach nakreślił.

Radzilibyśmy pani Lebrunowej, grającej rolę drugiej żony Alfreda, ażeby, jeżeli może, trochę starszą się uczyniła.

Prawdopodobieństwo, jeżeli już nie komedjowe to życiowe, na tem zyska, bo chociaż Blandinet ożenił się z kobietą daleko młodszą od siebie, to przecież ta rożnica nie powinna zbyt wielkim wybitnieć kontrastem, który do biegu rzeczy niepotrzebnym jest.

Z wyjątkiem tego drobnego odcienia, pani Lebrunowa wywiązała się dobrze ze swojej niewielkiej rolki.

Panna Czakówna wyglądała bardzo ładnie, a tego głównie rola po niej wymagała, gdyż zresztą niewielkie tam artystka znaleźć może do uwydatnienia gry swojej pole.

Dodać nie zawadzi, że sztuka niemałoby zyskała na tem, gdyby o wiele bieg jej sceniczny przyśpieszono: *ces pièces-là il faut les enlever d'une traite*, jak mówią francuzi.

Trzeba, ażeby widz nie miał czasu tam się rozpatrzeć, bo nawet i niema tak bardzo w czem; wielu sobie powie, wychodząc z teatru:

— No — przynajmniej parę godzin przeszło mi jako tako — nie wyniosłem z dzisiejszego widowiska ani niesmaku ani znudzenia. — s —

—*B*— Nigdy może goręcej nie pragnęliśmy omylić się w naszych przypuszczeniach, jak oceniając grę p. Maurycego Moszkowskiego po pierwszem wystąpieniu na estradzie młodego artysty.

Talent koncertanta tyle ma stron poważnych, sympatycznych, że można było życzyć sobie, aby mu nic nie brakło; można było pragnąć, żeby wskazówki zwiastujące pewne niedobory okazały się mylnemi.

Życzenie to było tembardziej usprawiedliwione, że idzie tu o coś ważniejszego od jakiejś technicznej usterki,—bo o brak poezji.

Tak jest niestety — koncert przedwczorajszy przekonał nas, że p. Moszkowski grywa bez poezji.

Używamy wyrażenia *grywa*, bo jeszcze nie odważamy się na stanowcze orzeczenie, że artysta gra i grać tak będzie zawsze.

Wprawdzie Szopen był w sobotę niemylnym probierzem siły poetycznego polotu p. Moszkowskiego, jako wcielenie wszelkich form i nastrojów poezji—ale znalazłszy się w obec dziwnego faktu: że dwudziestosześcioletni artysta grający Szopena stara się przedewszystkiem o uwydatnienie technicznej strony jego utworów—nie możemy sobie wytłómaczyć tego faktu brakiem uczucia, który, o ile nam się zdaje, nie leży w naturze rzeczy.

Nie każdemu brakuje uczucia kto go nie wyraża — a może mniej jest takich którzy nie czują, aniżeli tych co się do uczucia przyznać nie chcą.

Panuje dziś pod tym względem w sztuce pewien „fałszywy wstyd“, obawa, aby nie wydać się broń Boże „romantykiem“, aby o „czułostkowość“ nie być posądzonym.

Muzyka nie uniknęła tego prądu — nie są od niego wolni szczególniej wykonawcy, a niejeden z nich sili się, ażeby grać na fortepianie... polemicznie, to jest dowodzić klawiszami jak inni dowodzą piórem, pędzlem lub dłutem, że uczucie w grze jest niepotrzebnem, że się bez tego romantycznego anachronizmu wybornie obejść można, że je myśl całkowicie zastąpić zdoła.

Byłżeby p. Moszkowski takim polemistą fortepianowym?

Pragnęlibyśmy tego bardzo szczerze — bo takie stanowisko artysty byłoby przemijającem i stałoby się po pewnym przeciągu czasu *ein überwendener Standpunkt*, młodość zaś, a z nią poezja — odzyskałaby swoje prawa.

Tymczasem jednak obowiązek sprawozdawcy nakazuje zaznaczyć, że sonata op. 58 w traktowaniu p. Moszkowskiego oschłem i mechanicznem straciła cechy utworu Szopena.

Chłód wiał od tego niezrównanego poematu — nawet cudne Largo nie natchnęło koncertanta — a z Presta, zamienionego na popis etiudowy, uleciała wszelka namiętność, znikły nawet ślady szopenowskich intencyj.

Etiudy Szopena (E dur Gis mol), o ile w nich szło o wykazanie świetnej gimnastyki palców—nie pozostawiały nic do życzenia, ale napróżno szukaliśmy tam myśli, na której są budowane, a które autor (np. w Gis mol) lewej ręce powierza.

W drobnych kompozycjach fortepianowych okazuje pan Moszkowski niezaprzeczoną pomysłowość i doskonałą znajomość instrumentu.

Barkarolla i Menuet są to bardzo zręczne, nader udatne utwory; a w melodjach narodowych, ułożonych na 4 ręce, znaleźliśmy wybornie pochwyconą charakterystykę muzyki różnych ludów; mianowicie mazur i tarantella zalecają się, prócz zajmującego układu, ognistem odtwarzaniem ducha narodowych motywów.

„Zaklęcie ognia“ z „Walkiry“ Wagnera dało koncertantowi sposobność rozwinięcia brawury i znakomitego wyrobienia ręki: strona malownicza utworu, naśladująca migotliwość ognia — nie czyniła dostatecznego złudzenia.

Na zakończenie usłyszeliśmy „Islamé“, fantazję wschodnią.

Co to było?—trudno określić.

Być może, iż autor, p. Bałakirew, chciał w muzyce wyrazić zawikłanie kwestji wschodniej.

Ale my, nie zajmując się polityką i z całej kwestji wschodniej pamiętając tylko to jedno, że Turcja ma być „chorym człowiekiem“, nie możemy w tej niedorzecznej kompozycji widzieć nic więcej, jak majaczenie „człowieka chorego“... na umyśle.

Koncert odbył się z współudziałem p. Angra, który odegrał na skrzypcach Andante z koncertu Mendelsohna.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Gołos* donosi, że ministerjum sprawiedliwości udało się do rady państwa z przedstawieniem wymagającem, ażeby w warszawskim okręgu sądowym przy czynnościach sądowych uwzględniane były święta katolickie, oraz ażeby w takie dnie nie powoływano nikogo do sądu. Święta mają być także uwzględniane przy oznaczaniu terminów cywilnych. Rozwiązanie tej kwestji w radzie naznaczono na dzień dzisiejszy.

= W Królewcu w tych dniach obradowała komisja, złożona z przedstawicieli władz i kupiectwa pruskiego, delegatów rządu rosyjskiego i reprezentantów dróg żelaznych, mającej uregulować kwestję komunikacyj wodnych pomiędzy Cesarstwem a Prusami.

= Komisja kolejowa w jednym z wydanych już tomów swych „Prac“ postawiła 70 pytań do zadecydowania zarządom kolejowym; obecnie, jak donoszą gazety petersburskie, pytania te rozesłane zostały do zarządów dróg żelaznych dla zaopinjowania przed ostatecznem rozwiązaniem kwestyj.

= W dniu 15 b. m. odbyło się w Petersburgu zebranie ogólne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, na które zgromadziło się 17 akcjonarjuszów reprezentujących 47,943 akcyj z prawem do 896 głosów. Na zebraniu jednogłośnie został zatwierdzony budżet wydatków i dochodów na rok 1880. Następnie wybrani zostali do komisji rewizyjnej: pp. Adamowicz, Isławin, Manturow i Połowcew. Jednozgodnie także zatwierdzono postanowienie zarządu z dnia 24 czerwca r. b. co do przeznaczenia z czystego dochodu drogi z lat 1877 i 1878 na kapitał zasobowy — rs. 108,192 kop. 60 i na utrzymanie rządowego dyrektora, inspektora i zarządu żandarmerji—rs. 28,077 kop. 91.

= Niedawno z polecenia p. ober-policmajstra m. Warszawy utworzona została z pomiędzy urzędników biura policyjnego komisja dla rozejrzenia się w stronie formalnej czynności biura i uregulowania takowej. Komisja obecnie jest na ukończeniu pracy. Zapewniano nas, że uznała ona za właściwe uprościć wiele zawiłych formalności postępowania biurowego, które są niedogodne zarówno dla samego biura, jak i dla interesantów. Projektowane przez komisję ułatwienia prawdopodobnie wkrótce wprowadzone zostaną w życie.

= Z powodu nastającej już pory mrozów i śniegów, władza policyjna powtarza corok w tym czasie wydawane rozporządzenie, dotyczące uprzątania śniegów i oczyszczania ulic miasta.

= W zeszły czwartek odbyło się posiedzenie członków komisji leśnej, radzącej nad wypracowaniem nowej ustawy dla lasów. Niektóre działy ustawy są już wykończone. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 5 grudnia.

= Na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 10-go w dniu 22 b. m., w gmachu Instytutu oftalmicznego, jednomyślnością głosów obrano na prezydującego opiekuna p. Maurycego Piaseckiego, a na zastępcę p. Wiktora Marenża. Następnie, po odczytaniu rocznego sprawozdania z działań i obrotu funduszów rady, rozpatrzono kwalifikacje ubogich i wyznaczono im wsparcie. W końcu p. Marenż, z powodu rozbudzonej obecnie kwestji budowy gmachu dla Towarzystwa dobroczynności, podał myśl, czyby ze względów oszczędności a głównie sanitarnych, niebyło pożytecznem założenie „osady wzorowej“, w której pomieszczeni młodzi wychowańcy Towarzystwa uczyliby się nietylko początkowych nauk i dwóch rzemiosł jak obecnie, lecz nadto: ogrodnictwa, pszczolnictwa, koszykarstwa, młynarstwa i t. p. W dyskusji tej brali udział członkowie: Bürger, Dybowski, Gawiński, Rydzykowski, Sąchocki i Tańłowski.

= W magistracie odbędzie się wkrótce licytacja na dostawę dla warszawskiej straży ogniowej 385 łóżek żelaznych i 385 kufrów drewnianych; zaopatrzenie w to wszystko straży kosztować będzie około czterech tysięcy rubli.

= **Z literatury.**

* W ostatnim numerze *Tygodnika illustrowanego* zamieszczona jest prawie cała obrona, wypowiedziana przez adwokata przysięgłego, pana Pepłowskiego, w znanej sprawie adwokata przysięgłego p. Anca.

* Nakładem S. Lewentala pojawiła się na półkach księgarskich powieść historyczna Kraszewskiego pod tyt.: „Grzechy hetmańskie“ z rysunkami Juljusza Kossaka, pomieszczana w *Kłosach*.

O nowości tej pomówimy obszerniej na właściwem miejscu, tu jednak dodamy jeszcze, że „Grzechy hetmańskie“, ozdobione rysunkami Kossaka, wydane w tym samym formacie co „Meir Ezofowicz“ Orzeszkowej, stanowić mają niejako zaczątek illustrowanej biblioteki powieściowej, na wzór tego rodzaju wydawnictw zagranicznych.

Pod względem artystycznym i typograficznym, dwa wspomniane dzieła przewyższają wiele podobnych publikacyj niemieckich i francuskich.

„Grzechy hetmańskie“ ukazać się mają w dwóch edycjach, z których jedna ma być również illustrowaną w Rydze i w Moskwie, przełożone na język rosyjski.

Nie dziwnego, bo powieść ta należy do najcelniejszych z historycznego cyklu naszego niestrudzonego pisarza.

* Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie rozpoczęła wydawnictwo perjodyczne pod tytułem: „Bibljoteka nowości“, która podawać będzie tak utwory oryginalne, jak tłómaczone z zakresu beletrystyki, historji, podróży, pamiętników etc.

W szeregu zapowiedzianych nowości znajdujemy ostatnią powieść Juljusza Verne, pamiętniki pani Rémusat o Napoleonie I, które wywołują obecnie we Francji niezmierną sensację, a co najważniejsza, słynne dzieło Guhla i Konera: „Życie greków i rzymian“ z licznemi illustracjami, odnoszącemi się do sztuki starożytnej, obyczajów, kostjumów i t. p.

Witamy życzliwie to wydawnictwo pod warunkiem dobrego wyboru dzieł i starannego przekładu rzeczy obcych.

* Walery Przyborowski, utalentowany powieściopisarz, pracuje nad dziełem źródłowem większych rozmiarów: „Historja włościan w Polsce“.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

***Teatr wielki*:**

Poniedziałek: „Violetta“; wtorek: „Faust“; środa: „Napój miłosny“, „Wesele w Ojcowie“; czwartek: „Meluzyna“; piątek: „Montjoye“; sobota: „Lohengrin“; niedziela: „Pan Twardowski“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Wróble“, „Dom do sprzedania“; środa: „Mieszczanie na prowincji“; czwartek: „Wróble“ i „Kwiat z Tlemcenu“; sobota: „Inwalid“, „Fałszywe blaski“, „Dom do sprzedania“ i „Kłopoty dziadunia“; niedziela: „Wróble“ i „Robotnicy“.

* Jutro w „Fauście“ wystąpić ma p. Stefanja Słodecka.

* Słyszeliśmy, iż skład dyrekcji teatrów warszawskich powiększony podobno został przez utworzenie posady nowego członka dyrekcji.

* Józef Bliziński wykończył nową kilkuaktową komedję i wręczył ją dyrekcji teatru lwowskiego.

* Koncert Józefa Wieniawskiego ściągnął do sali zebrania szlacheckiego w Moskwie, dnia 15-go b. m., nader tłumną publiczność.

Artysta nasz—przywitany długim oklaskiem—grał Liszta, Litolffa i nad program swoje kompozycje.

Nazajutrz na poranku klasycznym wykonał Wieniawski part fortepianowy w triu Bargiela.

Publiczność i krytyka przyjęły artystę naszego bardzo życzliwie.

* Wczoraj orkiestra p. Sonenfelda przed dość licznem audytorjum grała w resursie obywatelskiej.

W liczbie wykonanych utworów zwracała uwagę ballada Moniuszki „Magda karczmarka“ w instrumentacji pana S.

Pan Sonenfeld zamierza co niedzielę grywać w resursie.

* Na zapowiedziany w dniu 6-tym grudnia koncert nadwornych artystów drezdeńskich: pani Marceliny Kochańskiej, Marji Krebs i p. Grützmachera. nabywać można bilety w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka i Banarskiego.

= Amatorowie w teatrzyku dobroczynności pod kierunkiem doświadczonego weterana tej sympatycznej scenki, p. St. Grzywińskiego, urozmaicili wczoraj program nową jednoaktówką p. Ludwika Niemojowskiego pod tytułem „Owoc zakazany“.

Znany autor w szeregu scen, zaprawionych tu i owdzie przyzwoitym humorem, przeprowadził stary motyw o owocu zakazanym, który najlepiej podobno smakuje, zwłaszcza kobietom.

Tym razem prawdy tej dowieść miała panna Janina, córka Marka Zięby, zagorzałego archeologa, skłaniająca serce ku temu z dwóch konkurentów, którego jej wzbraniają.

Rzecz kończy się małżeństwem, jak to bywa zawsze na scenie.

„Owoc zakazany“ wyrósł na drzewie, które już obficie obrodziło w literaturze dramatycznej i powieściowej; szczególniejszego smaku w nim trudno już dostarczyć, więc i panu Niemojowskiemu, zwłaszcza w amatorskim sadzie, nie łatwo było coś nowego w tym rodzaju zaszczepić.

Z pośród grających pn. Józefa Szlezygierówna poprawniejszą dykcją, świadczącą o postępie od roku zeszłego i naturalnością w oddaniu roli Janiny, zasłużyła na wyróżnienie.

Humorem *sui generis*, krotochwilnym i z grubsza, ale żywo markowanym, odznaczała się gra p. Drzewieckiego, jako Letkiewicza; pp. Bukaty, Bogucki, Michałowski i Wilczyński pomagali wedle sił i rozmiaru roli.

W „Próbie przedstawienia amatorskiego“ panna Karolina Święcicka zastąpiła panią Jasienowską i przysłużyła się kolegom, grając o jednej próbie.

Czasami na wielkich scenach w podobnych razach odwołują przedstawienie; między amatorkami widocznie łatwiej o chętne zastępstwo...

W przyszłą niedzielę powtórzoną zostanie z nowszych „Owoc zakazany“, z dawniejszych wesoła śmiesznostka „Zgubiona sakiewka“, w której popisowe role zatrzyma p. L. Podgórska, pp. Sommer i Piramowicz, a jako nowość ukażą się „Trzy domina“ młodego Fredry.

Pokazuje się, że przy zamiłowaniu i dobrych chęciach można co tydzień odmieniać repertuar.

= *Aphelandra Sinitzini!*

Tej nazwy roślina sprowadzona świeżo z wschodniego Peru, odznaczająca się bogatym liściem i pięknym barwistym kwiatem, znajduje się obecnie w oknie wystawy sklepowej braci Bardetów i zwraca na siebie uwagę amatorów ogrodownictwa.

Obok niej olbrzymi fiołek (*Cyclamen giganteum Universum*) jest jednym z najpiękniejszych gatunków alpejskiego fiołka...

= Do szanownej municypalności!

Chodnik na placu Bankowym, na którym niegdyś zbierała się „mała giełda“ warszawska, w smutnym jest stanie.

Szeroka przestrzeń pomiędzy domami a rynsztokiem

w większej części zajęta jest na trzystopniowe wzniesienie niewygodne do chodzenia a nawet podczas błota lub mrozu z powodu ślizgoty niebezpieczne, mniejszą zaś część zajmują flizy z kamienia piaskowego.

Flizy te wydeptane przez owych geszefciarzy, którzy tam dniami całemi stawali, są we środku podziurawione i na obie strony dosyć stromo pochyłe, tak, że się na nich z trudnością tylko utrzymać można...

A ślizgawica za pasem!

= Zatrzaski przy drzwiach, czyli inaczej mówiąc zasuwki kluczem osobnym otwierane, są niepewnym środkiem zabezpieczenia od złodziei.

Doświadczenie dowiodło, że otwarcie drzwi tylko na zatrzask zamkniętych jest nader łatwem i może być dopełnione tak cicho, iż w dzień nawet dla mieszkańców jest niedosłyszalnem.

Za przykład tego służyć może wypadek, który się zdarzył przed kilkoma dniami.

Z mieszkania pani G., przy ulicy Muranowskiej, z przedpokoju, w biały dzień, skradziono nową salopę futrzaną tak zgrabnie, że nawet skrzypnięcia drzwiami nikt nie dosłyszał.

= Ku przestodze łatwowiernych!

W piątek po południu pewien jegomość wytwornie ubrany wszedł do jednego ze sklepów przy placu Teatralnym, wybrał piękny samowar z wszelkiemi akcesjorjami, służącemi do przyrządzania harbaty i zażądał, aby służący zaniósł te przybory za nim do hotelu.

Po obejrzeniu sprawunku w numerze przez kobietę (zapewne żonę jegomości) należność będzie wypłacona na ręce służącego.

Właściciel sklepu przy uprzejmym ukłonie zgodził się chętnie na to i sprawunek opakować kazał.

Wszedłszy do hotelu główną bramą, nabywca samowaru wziął go z ręki służącego,—kazał mu zatrzymać się tuż przy schodach, a sam miał za chwilę powrócić z pieniędzmi.

Ale mimo dwugodzinnego oczekiwania cierpliwego a dobrodusznego służącego—nabywca pięknego samowaru... już się nie pokazał!

Domyśleć się trzeba, że, odbywszy podróż przez korytarze, przemyślny wyszedł najspokojniej drzwiami od strony Saskiego placu.

= Dla panów właścicieli domów...

Pan X., właściciel sporej kamieniczki, jest człowiekiem bardzo oszczędnym.

Policja każe oświetlać schody wieczorem do godziny 12-tej.

Pan X. spełnia rozkaz policji w ten sposób, ażeby, jak mówi przysłowie, „i wilk był syty i owca cała", to jest, ażeby i policja była zadowolona, i on niewiele pieniędzy wydał.

W tym celu, zamiast zawiesić lampki, popostawiał na oknach na każdem piętrze po jednym kałamarzu, wlał do niego naftę, dla większej jeszcze oszczędności dolał wody... i zadowolony był ze swego wynalazku.

Ale nie była z niego zadowoloną policja, szczególniej od czasu, jak jeden z lokatorów, idąc po źle oświetlonych schodach, upadł i potłukł się tak silnie, że musiał parę tygodni w łóżku leżeć.

Dowiedziawszy się o tem, policja wniosła skargę do sędziego pokoju, żądając ukarania pana X. za niewykonanie legalnych rozporządzeń władzy policyjnej.

Oskarżony w rzewnej przemowie dowodził swojej niewinności, żywemi barwami kreślił smutny stan właścicieli domów, których, jak powiada, trapią niemiłosiernie różne podatki, służebności i także niewypłacalność niektórych lokatorów dotkliwie czuć się daje — twierdził, że lepsze oświetlenie schodów zrujnowałoby jego stan finansowy.

Nie pomogło czułe przemówienie, sędzia pokoju skazał pana X. na zapłacenie 10 rubli kary pieniężnej.

Nie dosyć na tem...

W parę dni pan X. otrzymuje znowu awizację do sądu.

Lokator, który spadł ze schodów i potłukł się, występuje z kopją wyżej rzeczonego wyroku karnego ze świadectwem lekarskiem, oraz innemi dowodami i żąda zasądzenia 50 rubli szkód i strat, spowodowanych chorobą.

Pan X. znów stawał w swojej obronie, ale... nadaremnie; zapadł wyrok, skazujący go na zapłacenie powodowi 50 rs.

Tym sposobem nędzne oświetlenie schodów drożej go kosztowało, niż gdyby kupił porządne lamki i nie dolewał wody do nafty.

„Skąpy dwa razy traci" — mówi przysłowie mądrość narodu.

= Sprawa o kradzież psa.

W radomskim sądzie okręgowym — donosi *Gaz. kiel.* — na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik kancelaryjny tamtejszej izby skarbowej, pod zarzutem kradzieży... psa gończego.

Został on skazany na trzymiesięczny areszt.

Spólników jego skazano na półtora miesiąca aresztu.

= List gończy.

Warszawski sąd okręgowy poszukuje niejakiego Leona Szklanowskiego, terminanatora piekarskiego, stałego mieszkańca Warszawy.

Młodzieniec ten—liczący *lat 17* — oskarżony jest o utworzenie bandy, zajmującej się kradzieżą koni.

= Wiadomo, że król szwedzki, Oskar II, zajmuje się chętnie sprawami literackiemi.

Zdarzyło się niedawno, że jeden z najbardziej wziętych poetów norweskich, p. Biornson, napisał dramat.

Król Oskar, wyrażając się o tym dramacie, rzekł, że wykracza on przeciwko dziesięciu Bożym przykazaniom.

P. Biornson uczuł się bardzo dotkniętym tą monarszą krytyką.

Wystosował więc do króla list, w którym go prosi o odwołanie uwłaczającego mu sądu, żądając w przeciwnym razie honorowego zadosyćuczynienia.

Łatwo się domyślić, jaką odpowiedź na ten list dał mu król Oskar.

Rozkazał on poetę, jako dopuszczającego się obrazy królewskiego majestatu, oddać pod sąd właściwy.

Pan Biornson, nie czekając wyroku, zemknął do Niemiec.

= Równość wobec anonsu!

Jak szczególnie republikanie amerykańscy pojmują równość, poświadczyć może sprawa osądzona niedawno przez jednego z tamtejszych sędziów pokoju.

Krawiec pewien wystawił w oknie swojem wielką lalkę z napisem, że kompletny kostjum letni męzki kosztuje u niego 10 dolarów.

Pan X., człowiek nadzwyczajnego wzrostu i tuszy, wchodzi do sklepu i żąda, żeby mu zrobiono kompletny kostjum; krawiec bierze miarę, ale oświadcza, że z powodu wielkiej ilości materjału ubiór będzie kosztował 12 dolarów; na co pan X., śmiejąc się, odpowiedział, że wielka liczba klientów mniej niż średniego wzrostu może zapłacić za jednego większego.

Krawiec nie chce odstąpić od żądanej ceny, a pan X. udaje się do jego sąsiada, i temu płaci za żądany kostjum 20 dolarów, ale zarazem pozywa owego pierwszego krawca przed sędziego pokoju.

Sędzia skazał krawca na zwrócenie skarżącemu 10 dolarów, jako przewyżki zapłaconej przez niego nad cenę w jego sklepie afiszowaną, bo w anonsie jego nie było wzmianki o różnicy wzrostu klientów, którzy według konstytucji są wszyscy równymi sobie...

= Było to, przypuśćmy, w Kiernozi.

W teatrze miejscowym, silnie przypominającym wozownię, grała przejezdna truppa, uważająca afisze za przesąd.

Gdy przedstawienie się skończyło, dyrektor polecił jednemu z młodszych artystów zaanonsować, że trupa grać będzie w przyszłą sobotę „Zbójców" Szyllera.

Kurtyna się podniosła.

— Szanowna publiczności — rzekł młody człowiek — w przyszłą sobotę przez trupę odegraną zostanie tragedja pana Szyllera.

— Ależ do djabła — krzyknął do wracającego dyrektor — zapomniałeś pan powiedzieć tytułu sztuki.

Aktor zmięszany wraca na scenę.

— Zbójcy! — krzyczy zdumionej publiczności i ucieka...

= **Wypadki.**

* W sobotę wieczorem, w domu pod nr 25, przy ulicy Bednarskiej, pozostawiono niezamknięty kran wodociągowy w mieszkaniu p. E., na pierwszem piętrze.

Wskutek tego woda w nocy zalała mieszkanie i przeciekła do lokalu parterowego, w którym mieści się magazyn mebli pana H.

Woda objęła wszystkie meble na przestrzeni 100 łokci kwadratowych i sprawiła szkody w meblach na 1,759 rs.

* Na rogu Wierzbowej i Czystej rozbiegł się koń pozostawiony bez nadzoru.

Koń ten zaprzężony był do praskiej bryczki.

Oprócz drobnych potrąceń i przestrachu, wypadku żadnego nie było.

* Dorożkarz nr 474, Dymitr S., najechał na żonę stróża, Anastazję G., i pokaleczył ją silnie w obie nogi.

* Robotnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Teofil K., w stanie nietrzeźwym, został przez policję na rogu ulic Srebrnej i Okopowej aresztowany, przyczem broniąc się, ugryzł silnie policjanta w wskazujący palec prawej ręki.

* O godzinie 12 w nocy, w domu nr 8/10 przy ulicy Długiej, w warsztacie stolarskim zapaliły się wióry od ognia w piecu.

Ogień szybko bez pomocy straży ugaszono.

Straty nieznaczne.

— Chustkę, pozostawioną w kościele św. Jana przed kilku dniami, właścicielka odebrać może w zakrystji tegoż kościoła.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu U. K.*—Przed zdecydowaniem prosimy o nadesłanie rozwiązania.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w wigilję śmierci ś. p. Marji z Turkiewiczów **Unger,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —24821—

† Za duszę ś. p. Florjana **Różyckiego,** w dniu 25 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które córka zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych. —24793—

† Dnia 25 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawionem zostanie w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Szajewskich **Du Bouchet,** na które pozostała córka zaprasza. —24689—

† Za spokój duszy ś. p. Karoliny z Nowakowskich **Rybińskiej,** jako w drugą rocznicę jej śmierci, stroskany mąż wraz z pozostałemi dziećmi po tak wielkiej, nieodżałowej stracie zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., we wtorek, to jest jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające. —24803—

† Dnia 25 listopada, to jest jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Pisulewskiego,** odprawioną będzie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę jego, oraz ojca jego ś. p. Szymona, niegdyś profesora, wotywa żałobna, na którą w żalu i tęsknocie pozostała matka zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych. —24810—

† Ś. p. Jan **Kloska,** subjekt handlowy, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 23 listopada r. b. Pogrążeni w smutku rodzice, bracia i siosty zapraszają na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, dnia 25 listopada roku bieżącego, to jest we wtorek, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Wspólnej, nr 3 nowy. —24809—

† Ś. p. Ignacy **Chmielowski,** obywatel tutejszy, przeżywszy lat 74, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23 listopada zmarł. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego w dniu 25 listopada, to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, zaraz po nabożeństwie. —24822—

Z Paryża dochodzi nas wieść o zgonie znakomitego pisarza, Teodora Morawskiego, zaszłym dnia 20-go b. m.

Ś. p. Morawski urodził się w Piwonicach w kaliskiem w roku 1797.

Studja odbywał w liceum warszawskiem, poczem uczęszczał do szkoły prawa za czasów ks. warsz.

Do służby publicznej wszedł ś. p. Morawski w stopniu adjunkta ministerjum spraw wewnętrznych.

Opuściwszy urząd znalazł się w Paryżu, gdzie lat kilka przebywał, poczem na krótko wrócił do Królestwa.

Nad Sekwaną porał się wiele piórem, dotykając kwestyj politycznych, ekonomicznych i społecznych.

Nad "Historją" swą pracował lat trzydzieści.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go listopada.—Wystawa paryska roku 1878 przyniosła 30 miljonów deficytu. Z sumy tej 10 miljonów wpisano do budżetu roku 1878. Pozostałe 20 miljonów pokryte będą z nadwyżki roku bieżącego.

× **Paryż** 22-go listopada. — Królowa Izabella udaje się w dniu 24 b. m. do Madrytu; arcyksiążę Reiner wraz z swą dostojną małżonką w przejeździe do Madrytu zabawił tu krótko.

× **Paryż** 22-go listopada.—Miasto posiada 64 kościołów katolickich, 10 protestanckich, 2 synagogi, 7 prezbiterjów, 3 konsystorze; pokrywają one powierzchnię 196,331 metrów kwadratowych i mają wartość 213,033,984 franków.

× **Bruksella** 22-go listopada.—W mieście Tongern (w prowincji limburskiej) klerykalna większość rady gminnej postanowiła zwinąć nietylko szkołę muzyczną, ale i również istniejące tam od lat 50 gimnazjum, ponieważ pewien profesor przy rozdawaniu nagród wyraził się przychylnie o „wielkich zasadach z 1789".

× **Rzym** 22-go listopada.—Król włoski zaprosił w odwiedziny do Rzymu następcę tronu niemieckiego, który podobno przyrzekł udać się tam na wiosnę.

× **Londyn** 22-go listopada. — Żona Cavagnari'ego i krewni wymordowanych w Kabulu członków poselstwa otrzymają dwa razy większą pensję, niżby się to stało w zwyczajnych warunkach.

× **Londyn** 22-go listopada. — Z Aleksandrji donoszą do *Daily News,* iż gazeta *Jeune Egypte* została zawieszona z powodu nieprzyjaznych wystąpień przeciw rządowi egipskiemu i kontroli europejskiej.

× **Dublin** 22-go listopa.— W Castlebar przyaresztowano p. Daly, właściciela *Connaught-Telegraph*, z powodu mów podburzających mianych podczas ostatnich zgromadzeń dzierżawców irlandzkich.

× **Dublin** 22-go listopada.—Wczoraj odbył się tu meeting, celem zaprotestowania przeciw ostatnim aresztowaniom w Irlandji. Przewodniczył Gray. Przyjęto kilka rezolucyj, potępiających wystąpienie rządu angielskiego.

× **Brunświk** 22-go listopada.—Sejm krajowy, odroczony w czerwcu, zwołany zostanie w dniu 27 listopada; zajmie on się roztrząśnięciem etatów na rok 1880 i 1881.

× **Berlin** 22-go listopada.—Dr Wenker pracuje nad wyczerpującem dziełem o narzeczach niemieckiej mowy; minister oświaty zwrócił się do sąsiednich państw niemieckich z prośbą o udzielanie doktorowi Wenkrowi pomocy w jego pracach.

× **Wiedeń** 22-go listopada. — W poniedziałek spadł tu wielce obfity śnieg; pokrywał on ulice prawie na stopę wysoko.

× **Wiedeń** 22-go listopada.—Pogrzeb barona Lessera odbył się wczoraj z wielką okazałością i przy licznym udziale ludności. Poświęcenia zwłok dopełnił opat Helferstorfer. Za trumną szli: jeneralny adjutant bar. Beck w zastępstwie cesarza, arcyksiążę Wilhelm, wszyscy ministrowie, szefowie sekcyjni, wysocy dygnitarze, członkowie rady państwa i inni dostojnicy.

× **Wiedeń** 22-go listopada.—W wspaniałym kościele tutejszym *Votivkirche* stanąć ma staraniem polaków w r. 1883 pomnik Jana Sobieskiego, oswobodziciela Wiednia od najazdu dziczy tureckiej.

× **Poznań** 22-go listopada.—W roku 1880 ma być urządzona wystawa przemysłowa Poznańskiego i Prus zachodnich.

× **Kraków** 22-go listopada.— Ministerjum wojny wydało rozporządzenie, polecające zaprowadzenie we wszystkich fortach telefonów, dla szybszego porozumiewania się w celach wojskowych.

× **Kraków** 22 listopada. — Dziś odbył się tu chrzest nowonarodzonej córeczki arcyksięstwa Fryderyków. Ceremonji chrztu dopełnił ks. biskup Albin Dunajewski. Trzymali do chrztu: księżna Croy w zastępstwie arcyksiężniczki Marji Krystyny (królowej hiszpańskiej) i ks. Croy. Obecnymi byli: arcyksiążę Albrecht i ich kr. wys. księstwo wirtembersey, jeneralicja, prezydent miasta Zyblikiewicz i delegat namiestnictwa hr. Badeni. Nowonarodzone dziecią trzymał według ceremonjału ochmistrz dworu hr. Herberstein. Nadano mu imiona: Marja Krystyna, Natalja, Izabella.

× **Kraków** 23-go listopada. — Dziś w kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się obrzęd zaślubin córki znanego bibljografa, bibljotekarza wszechnicy jagielońskiej Karola Estrajchera i Stefanji z Grabowskich, panny Jadwigi Estrajcherówny z dr Leonem Kulczyńskim.

× **Lwów** 22-go listopada.— Od nowego roku ma wychodzić tu dziennik umiarkowanie konserwatywny.

× **Serajewo** 22-go listopada.—W Kreszewo otwarto 16 b. m. pierwszy szyb kopalni; uroczystość rozpoczęła się ceremonją religijną, po której ozwały się okrzyki na cześć cesarza.

× **Moskwa** 22-go listopnda.—Wskutek częstych deszczów i nagłego stopnienia świeżo spadłego śniegu wystąpiła z brzegów rzeka Moskwa. Woda zniszczyła lub zalała wiele nadbrzeżnych budynków. Szkody znaczne.

× **Petrosadowsk** 22-go listopada. — W dniu 12 b. m. w wielkiej odlewni dział wybuchł pożar. Wziął on początek w dziale, w którym znajdowały się łatwo zapalne materjały jak olej, petroleum i t. p. Pożar szerzył się niezwykle szybko i wkrótce stanął w płomieniach cały budynek. Szkody oceniają na pół miljona rubli.

× **Nowy York** 21-go listopada. — We środę i czwartek szalał gwałtowny orkan na jeziorach. Wiele osób zginęło w bałwanach. Szkody bardzo znaczne.

Przegląd polityczny.

Times w korespondencji z Konstantynopola zapewnia, iż w tamtejszych kołach rządowych utrzymują, jakoby stosunki serdeczne z Anglją znowuż w zupełności przywrócone zostały. Porta miała oświadczyć, że nie będzie więcej przewlekała wprowadzenia reform, lord Salisbury zaś, iż pojmuje całkowicie finansowe i inne trudności Turcji i dlatego nie chce pogarszać sytuacji wysłaniem floty angielskiej na wody tureckie, albo użyciem jakichkolwiek środków repressyjnych.

Ta serdeczność nie wyda się nikomu z właściwym stanem rzeczy obznajmionemu prawdziwą. Przedwczoraj dopiero streściliśmy na tem miejscu list z Konstantynopola, malujący dosadnio usposobienie ludności i sfer rządowych dla Anglji.

W jednym dniu nie da się to tak łatwo odmienić, co długi czas psuło się i paczyło. Słowa same i tylko słowa nie złudzą więcej Anglji, ani nie uratują Porty, która jako podejrzane indywiduum, od dawna już znajduje się pod dozorem policyjnym dyplomacji europejskiej. Serdecznych przyjaciół Turcja mieć już chyba nie będzie, bo i najpobłażliwsza przyjaźń nie da się za nos wodzić i nie będzie znosiła ciągłych zawodów.

Daily News dowiaduje się z Petersburga, z rzekomo wiarogodnego źródła, że sułtan na zagrożenie ze strony Layarda demonstracją floty angielskiej, udał się o pomoc do innych mocarstw i zażądał, aby i one swoje okręty na Bosfor wysłały. Rosja miała się zgodzić na tę propozycję, Austrja zaś oświadczyć, iż tylko w interesie spokoju wyszle swą flotę na wody tureckie. Stałoby to w niejakiej sprzeczności z interpelacją, którą Porta wręczyła posłowi austryjackiemu w sprawie pojawienia się eskadry austro-węgierskiej w porcie salonickim. Hr. Zichy miał odpowiedzieć, iż ten fakt nie ma żadnego związku z polityką i że flota odpłynie znowu na pełne morze; podobno nawet odpłynęła już do Smyrny.

Pester Lloyd i Deutsche Ztng. przynoszą z Londynu niektóre szczegóły ostatniej kampanji dyplomatycznej, stoczonej przez Layarda nad Złotym Rogiem; według nich poseł angielski oskarżać miał Saida i Dżewdeta-paszę o przekupstwo, w ostatnich bowiem czasach dygnitarze ci popłacili nagle swoje długi i rozrzucać zaczęli znaczniejsze fundusze, a wiadomo przecie, iż z pustego skarbu otomańskiego zaczerpnąć ich nie mogli.

Podczas gdy prasa rosyjska prowadzi dalej swe zaczepki przeciw polityce angielskiej i odmawia Wielkiej Brytanji prawo do upominania się o reformy, poseł rosyjski ks. Łobanow na posłuchaniu u sułtana doradza temuż wprowadzenie reform w zupełności i to w jaknajkrótszym czasie. Zarazem miał książę poufnie uwiadomić Abdul-Hamida, że po ukończeniu urlopu powróci jeszcze do Konstantynopola na krótki czas, aby odebrać woje listy wierzytelne i pożegnać dwór sułtański. *Pol. Cor.* utrzymuje, że ks. Łobanow prawdopodobnie zastąpionym zostanie przez p. Saburowa, ambasadora rosyjskiego w Atenach.

Wogóle zapowiadają liczne zmiany w reprezentacji dyplomatycznej za granicą. I tak *Presse* dowiaduje się od swego korespondenta z Berlina, iż tam krążą pogłoski o ewentualnem przeniesieniu br. Oubrila do Paryża na miejsce ks. Orłowa, który zająć ma w Londynie stanowisko opróżnione na skutek dymisji hr. Szuwałowa. Br. Oubril powołanym został w tych dniach do Petersburga. Powyższa zmiana byłaby jednym więcej objawem pokojowego utrwalenia stosunków między Niemcami a Rossją.

Pan Fournier ambasador francuski, ma także opuścić dwór sułtański i zająć miejsce p. Teisserena de Bort w Wiedniu, jakkolwiek na to stanowisko przedstawiają jeszcze drugiego kandydata w osobie hr. Pontécoulant, dyrektora kancelarji w ministerjum spraw zewnętrznych.

Fournier'a zastąpiłby p. Baude poseł w Atenach, tego zaś ulubieniec i przyjaciel p. Gambetty, p. Challemel-Lacour, któremu w ostatnich czasach przepowiadano rozmaite wakanse naprózno.

Wspominaliśmy przedwczoraj o ataku *Nouvelle Revue* na p. Waddingtona, przewidując w tem zręcznie skryte groty p. Gambetty, aż oto nagle *République franç.* występują z obroną pana ministra spraw zewnętrznych, a właściwie z usprawiedliwieniem byłego dyktatora, którego opinja publiczna podejrzewać zaczęła o intrygi. *Nouvelle Revue* w daje poufna przyjaciółka p. Gambetty, *Republique* jest organem poufnego przyjaciela p. Gambetty. — któreż z nich teraz uchodzić ma za prawdziwego jego powiernika działającego według przyjacielskich wskazówek? Czyżby oba pisma miały słuszność?—Może tego wymaga polityka ich wielkiego przyjaciela.

Rząd francuski zajmuje się na serjo projektem zbudowania kolei żelaznej przez Saharę. Olbrzymie to przedsiębiorstwo przyniosłoby prawdziwą chlubę nawet energicznym i pomysłowym francuzom, gdyby się dało pomyślnie do skutku doprowadzić.

Ogłoszona korespondencja dyplomatyczna z Watykanu z Rządem belgijskim, rzuca światło na te stosunki, a zwłaszcza objaśnia politykę Leona XIII. Dla tych, którzy się obawiają, aby usposobienie ugodowe papieża nie skłoniło go za daleko posunąć się na drodze kompromisu, klerykalne dzienniki mają pobłażliwy uśmiech dyplomatyczny i wskazują, iż papieżowi chodzi tylko o łagodniejszą formę opozycji, ale w zasadzie nie porzuca stanowiska, jakie na czele kościoła zajmować winien. Z Berlina zaprzeczono temu, jakoby układy z Rządem niemieckim ukończone zostały.

W Anglji zaczynają się znowu silniej objawiać ruchy irlandczyków, a współcześnie Rząd wprowadza środki repressyjne. Stosunek napręża się i wznawia w najniewłaściwszej dla polityki lorda Beaconsfielda porze jedną z najprzykrzejszych kwestyj wewnętrznych.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Londyn 22-go. — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Czarnogórze domaga się koniecznie oddania Gusinje. Utrzymuje, że Rosja radziła Porcie, aby zamiast Gusinje odstąpiła Czarnogórzu część okręgu nad Limem. Minister finansów, kontroler celny i kierujący wydziałem ogólnego długu państwa tureckiego prowadzą obecnie układy z wielu domami bankowemi w Galacie w sprawie operacji finasowej.

Paryż 22-go. — Rada ministerjalna uważa bankiet w Calons za rzecz małego znaczenia i postanowiła nie przedsiębrać żadnych kroków przeciw uczestnikom.

Berlin 23-go.—(Giełda prywatna). Na dzisiejszem zebraniu giełdy prywatnej płacono za ruble na ultimo 211.20, za pożyczkę wschodnią 58.60. Usposobienie giełdy słabe.

Bruksella 22-go. — *Indep. Belge* dowiaduje się, że wskutek zapewnień dzienników ultramontańskich, jakoby istniały instrukcje papiezkie dla biskupów Belgji, będące w zupełnej sprzeczności z tem, co zawiera korespondencja pomiędzy rządem a Watykanem, ministerjum zamierza żądać w Rzymie wyjaśnień.

Wiedeń 22-go.—Referent budżetowy poseł Hausner stawia wniosek podwyższenia ceny tytoniu i cygar i ograniczenia natomiast loterji.

Konstantynopol 22-go.—Przewidują tu blizką zmianę gabinetu. Layard wyjechać ma za urlopem z powodu nadeszłej wiadomości o śmierci jego mntki.

Londyn 22-go. — *BiuroReutera* donosi z Adenu pod dniem 22 b. m.: Pancernik angielski „Seagull" wysłany został do Massarah, aby strzedz mienia poddanych angielskich na wypadek spodziewanego starcia między Egiptem a Abisynją.

Peszt 21-go. — Już wczoraj na posiedzeniu wieczornem rozpoczął sejm rozprawy nad ustawą o etacie i liczebności armji. Opozycja przeciw przedłużeniu na lat 10 teraźniejszej stopy jest silna, prawdopodobnie jednak wniosek rządowy przejdzie.

Bruksella 23-go. — Na ogólnem zebraniu wyborców liberalnych deputowany Paul Fauson w mowie swej utrzymywał, że wie o istnieniu listu papieskiego, pochwalającego najzupełniej postępowanie biskupów belgijskich w sprawie szkolnej, Janson oświadczył, że Frère Orban'owi pozostaje tylko stawić się w izbie i powiedzieć. „Ja zrobiłem swoje, teraz kolej na was, zerwijcie z Watykanem"; słowa te przyjęte zostały hucznemi oklaskami.

Belgrad 23-go. — Minister finansów Foranowicz ustąpił z urzędu. Następcą jego będzie prawdopodobnie szef sekcji, Stefan Popowicz, protekcjonista. Obsadzenie posad poselskich w Wiedniu i Paryżu wkrótce nastąpi.

W sprawie adwokatury.

Szanowny panie!

W *Kurjerze Warszawskim* z dnia 31 października r. b. zamieściłem artykulik, w którym w nader skróconych słowach rzuciłem pogląd na stanowisko adwokatury krajowej, odgraniczając ją ściśle od pełnomocników sądowych, którzy na zasadzie art. 6 przepisów z 25 maja (6 czerwca) 1874 roku i art. 246 ust. post. cyw. zobowiązani są jedynie umieć czytać i pisać; nastawałem przytem na to, aby ludzi ostatniej kategorji nie nazywać adwokatami, gdyż tytuł ten jest wyrazem specjalnie wykształconych przez lat 9 w uniwersytetach i praktyce sądowej prawników.

Kreśląc naówczas te uwagi miałem na widoku niedopowiedziane wówczas dwa względy: moralny, — ażeby stan adwokacki, do którego mam zaszczyt należeć, mając zapewnione przez naukę wysokie stanowisko, nie został z niego zepchniętym przez napływających z artykułu 6-go ludzi, od których wymaga się tylko tego, co każdy włościanin oświeconego kraju posiada; materjalny,—ażeby wskutek znanej praktyczności ludzi z art. 6, adwokatura nie znalazła się w smutnej od nich zawisłości.

Bez tych bowiem podstaw niemożebny rozwój adwokatury, wywalczenie lepszej przyszłości, jakiej obrońcy interesów krajowych słusznie oczekiwać mają prawo.

Miałem przytem na myśli rozjaśnić zamęt publicznych pojęć, powstały z niewłaściwego tłómaczenia na polski język wyrazów: *prisiażnyj powierennyj i czastnyj powierennyj*, które oddawano przez „adwokat przysięgły" i „adwokat prywatny", rozróżnienie pierwszy raz w polskim pojawiające się języku i tem dziwniejsze, że w wyrazie „adwokat" mieścić się musi koniecznie „przysięgły".

Pominąłem przy tej okazji w liście moich kolegów, adwokatów, p. Gałeckiego, do jakowej w nrze 227 *Kurjera Warszawskiego* został wniesionym.

Wszystko to uczyniłem sam, osobiście, czując się najzupełniej do tego uprawnionym.

Te umysłowe względy z ustawy czerpane były powodem refleksji i tak dalece przestraszyły p. Gałeckiego, że tenże z wielkim ferworem udał się do komisji obrończej i takową na świadka swej kwalifikacji umysłowej powołując, zaznaczył zarazem o wskazanych mu jakoby środkach, któremi mógłby zmyć swą cześć, nazywając moje uwagi inkryminacjami.

Ponieważ nie miałem zamiaru zawiązywać polemiki z p. Gałeckim, to też i występ jego uważam za reklamę, w której przyznał sobie takie uznanie, jakiem nie może poszczycić się żaden adwokat.

To tylko zaznaczę, że cześć, o jakiej mowa, nabywa się w uniwersytetach i pięcioletniej praktyce sądowej —za całą zaś odpowiedź p. Gałeckiemu niech posłuży pismo komisji obrończej do mnie adresowane, następującej treści:

„Do W. Michała Urbanowskiego, adwokata przysięgłego.

Na skutek interpelacji szanownego kolegi w przedmiocie udzielonej mu przez p. Gałeckiego w *Kurjerze Warszawskim* z d. 10 listopada r. b. odpowiedzi, komisja czuje się w obowiązku oświadczyć, iż podzielając w zasadzie zapatrywanie się szanownego kolegi na stanowisko adwokatury krajowej i konieczność

stanowczego oddzielania jej od czasowo przez ustawy sądowe dozwolonej praktyki osób, do korporacji adwokatów nie należących, tem samem p. Gałeckiego do powoływania się na przychylne jakoby dla jego roszczeń jej zdanie, upoważniać nie mogła, nie upoważniała i żadnych mu wskazówek nie dawała.

Podpisano: Wierzchlejski, Ebert, A. Wolff, A. Pepłowski, Anc.

W końcu widzę się zmuszonym nadmienić, iż szanowna komisja obrońców zrobiła przedstawienie, przychylnie przyjęte, o zamknięciu listy adwokatów przy warszawskiej izbie sądowej, stosownie do art. 387 i i 388 urządzeń, co pociągnie za sobą ten skutek, iż obrony przed sądami będą mogli przynosić tylko adwokaci (przysięgli); ustaną też wtedy nieuzasadnione pretensje osób do adwokatury nienależących, które gdzieindziej, za nieprawne użycie tytułów, sprowadzają odpowiedzialność sądową.

Prosząc szanownego pana o łaskawe zamieszczenie niniejszego listu, łączę wyrazy szacunku i poważania.

Warszawa, dnia 7 (19) listopada 1879 r.

Michał Urbanowski.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 26 listopada r. b., t. j. *we środę,* o godzinie 7½ wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —24818—1—1

— **Dziś rano ciepła st. 1 w południe ciepła st. 1.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 10

Cena okowity z dnia 24 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.10³, garniec rs. 2.31.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 24-go listopada 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	142. 5—141.90—82½	142.12½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st....	9 58	9.60	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr....	114 45—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl....	123.15— —	123.45	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.—	95 25	—.—
„ „ „ małe.	94.60 70 75	94.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	89.—	89.25	—.—
„ „ „ II.	89.—	89.15	—.—
„ „ „ III.	88.50	89.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	—.—	84.70	—.—
„ „ małe..	—.—	84.70	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90 —	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopołniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125....	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	276.50	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	280.—	279.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	163.—	780 —
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	300.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 16$\frac{8}{9}$ nowych 211/9 zastawnych m. Warszawy serji I i II 73$\frac{11}{18}$ m. Łodzi 33⅓ listów likwidacyjnych 92$\frac{2}{9}$ obligów skarbowych 58$\frac{9}{10}$, pożyczki prem. 1-ej emisji 181$\frac{9}{10}$. — 2-ej emisji 98$\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat **3** do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Lisincenkoi 23—0—19854—

JULJANA PENKALI

w bramie przy ulicy Senatorskiej Nr 4,

WYSTAWA

towarów Bławatnych, meblowych, futrzanych i konfekcyj damskich.

Na bieżący tydzień zawierać będzie z wszystkich działów rzeczy tanie i odpowiednie obecnej porze roku, w szczególności zaś z oddziału bławatnego Materjały: wełniane z fabryk zagranicznych, **po cenach niepraktykowanie nizkich, bo od**

25 kop. za łokieć.

Materjały na suknie **Lainage Anglaise**, 1 łok. szerok. po 25, 30 i 35. **Cheviotte** 1 łok szerok. od kop. 40 do 50. **Chevron** z jedwabiem 1 łok. szerok. po 45 kop. za łok. **Tartany szkockie**, 2 łok. szerok. kosztowały Rs 1 kop. 60, po Rs. 1 kop. 20 za łok. **NATT'E, wełna z jedwabiem,** 2 łok. szeroka, po Rs 1 kop. 20 za łokieć. — Wszystkie wymienione tu materjały w ciemnych i modnych kolorach. — **Halki flanelowe gotowe** z haftowanemi falbanami po Rs. 4 kop 75 za sztukę.

CHUSTKI WEŁNIANE (Vigogne), po Rs. 5 kop. 50, Rs. 5 kop. 60, Rs. 6 kop. 25 i Rs. 7 kop. 80, oraz **Hymmalaya** od Rs. 9 kop 30 — **Resztki wełniane i półjedwabne w wielkim wyborze.** —22137—7—0

SKŁAD HERBATY

pierwszorzędnych firm Moskiewsko-Kiachtyńskich,

oraz Skład Cukru i Towarów Kolonjalnych

WŁADYSŁAWA BIERNACKIEGO,

CHŁODNA Nr 12, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza,

otrzymał najlepsze i najświeższe towary, a mianowicie: Figi Sułtańskie, Eleme, Daktyle Aleksandrowskie i Marokańskie, Marmolady Kijowskie, Rodzenki Malaga, Migdałki w łupinach, Kasztany, Orzechy, Czekolady, Biscuity Angielskie, Sardynki, Sery różne i Kawior, Oliwę Nicejską najlepszą, Śliwki suszone Tureckie i Węgierskie i Miód Lipiec.

Powyższy Skład otrzymał wielki transporst ŚWIEC stearynowych ruskich, pełnej wagi funt i takowe sprzedaje po kop. 27, biorącym na pudy, odstępuje się rabat.

Wszystkie towary znajdujące się w składzie, sprzedawane są po możliwie najniższych cenach

к—24258—4—6

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

STANISŁAWA ROSENBERG,

ulica Żabia Nr 1 nowy, w domu P. Löwenberga, naprzeciw bramy ogrodu Saskiego, obok p. Niweta, sklepu Nr 6.

urządził **wyprzedaż** towarów wysortowanych, w znacznej ilości, jako to: **Wełnianych**, od kop. 12 za łokieć; **Batysty i Muśliny** kolorowe, od kop 10; **Repsy** wełniane czarne i kolorowe, od kop. 22½; **Cachemiry** czarne i kolorowe, od kop. 65; **Kołdry** Sławuckie, od rs. 3. — Wielki zapas **Aksamitów** i **Materyj** Lyońskich, **Chustki** i **Firanki,** oraz **Kołdry** atłasowe i tybetowe na wacie, w różnych kolorach, — **po cenach niesłychanie tanich.** к—24659—2—6

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich**

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż dane do Handlu pana **M. Lemańskiego** przy ulicy Granicznej Nr 14, na Skład Komisowy Wina i Trunki zagraniczne naszej firmy, w dniu 17-m b. m. wycofaliśmy i sprzedaż takowych tamże nadal odbywać się nie będzie; a zatem pragnący zaopatrzyć się winami naszego handlu, raczą udać się do Głównego Składu: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, lub do Filii przy ulicy Nowy-Świat Nr 13.

Simon i Stecki.

к3—3—24365—

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

francuskiego fasonu, oraz **umywalka szafa spiżarniana, krzesła wyplatane, biurko, stoliczek do robot i łożko żelazne.** — Ulica Złota Nr 13, mieszkania Nr 9. к—24373— 3—3

40 do 50,000 Rubli

potrzeba na pierwszy numer hypoteki, na dobry procent. — Wiadomość w kancelarji Rejenta Rapackiego. к—24371— 3—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—24088—4—6 **BIELIŃSKA.**

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

Nowo-urządzony Handel Win i Kolonjalny,

przy którym znajduje się 9 pokoi gościnnych, gustownie urządzonych, położony w dobrym punkcie i dobrze prosperujący. — Adresy pod lit. M. M. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. к—23815—6—6

Codzień Swieże

i nowe gatunki **Cukrów** deserowych funt kop. 45. Codziennie świeże **Karmelki** w 15 gatunkach po kop. 30 i 35; praline i **Cukierki marcepanowe** kop. 60; **Czekolady** w tabliczkach, w proszku i inne **wyroby Cukiernicze,** poleca nowo założona Fabryka Cukrów Deserowych pod firmą J. Malgiaritta. — Ulica Królewska Nr 3 drugi dom od Kra.-Przed. к—23919— 4—6

Z powodu zwinięcia Interesu.

Uprasza się niniejszem osoby, które zastawiły rzeczy pod Nrem 18, przy ulicy Browarnej, aby raczyły się zgłosić jak najprędzej po odbiór takowych, ponieważ po 1-m Stycznia 1880 roku, będą rzeczy przez licytację sprzedane, podług formalności prawnej.

к—24612— 2—3

SKŁAD HURTOWY TOWARÓW MANUFAKTURNYCH

Oswalda Bien,

Nalewki Nr 23 nowy, w podwórzu, sprzedaje na łokcie zagraniczne czysto wełniane TYBETY i KASZMIRY, od 75-ciu kop. za łokieć. к2—3—24565—

OSTRYGI

Holsntyńskie i **Ostendzkie,** codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.** — Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

DENTYSTA M. H. Neumark.

który przez ostatnie 14 lat egzystował w domu Roeslera, przyjmuje obecnie chorych:

Nowy Świat Nr 2

Posiada sposób, za pomocą którego usuwa zęby prawie bez bólu (bez narkotyzowania).

W prawianie zębów odbywa się podług najnowszych Amerykańskich udoskonalonych systemów.

Ceny umiarkowane.

к—23839—5—6



SANEK

6 sztuk oryginalnych **Petersburskich,** orzechowych, fartuchy z amerykańskich niedźwiedzi, są do sprzedania w Fabryce Powozów Karola Sommer.—Erywańska Nr 1066B.

к—23775— 4—6

Kawior świeży;
Śledzie pocztowe królewskie;
Sardynki w oliwie;
Groszek zielony;
Konfitury domowego urządzenia;
Oliwę prowancką;
Sery: Szwajcarski, Hollenderski, Litewski (Brochockiego), krajowy Szwajcarski, Śmietankowy (nowy gatunek);
Parmezan prawdziwy włoski i t. p.

Poleca Handel win, towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego
Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.
oraz w filji przy ulicy Mokotowskiej Nr 25
5—6 — 21980 —

Jest do sprzedania w całości lub częściowo

Zbiór Obrazów,

złożony z dzieł mistrzów szkoły włoskiej, flamandzkiej i francuzkiej, oraz akwarele i obrazy polskich malarzów.—Można widzieć od godziny 11 do 3 po południu, przy ulicy Aleksandrja Nr 15, mieszkania 6, 1-sze piętro.

NB. Na Gwiazdkę, Obrazy współczesnych polskich malarzy, bardzo tanio.

к—24313—3—3

Główny Magazyn Pieców



KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW
DRZWICZEK hermetycznych,
WAZONÓW
PATEREK,
Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.

4—12 — 20223 —

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.

8 POKOI

z kuchnią. — Ulica Chmielna Nr 10. wiadomość u stróża. д3—6—24232—

W PRACOWNI

przy ulicy Dobrej Nr 29, od ulicy Furmańskiej Nr 8, przyjmuje się wszelką krawiecczyznę, w zakres Toalety Damskiej wchodzącą, po bardzo możliwej cenie, oraz wyprawy do znaczenia, za gust i akuratność poręczam. **Z. K.** к—24069—6—6

Rs. 10 nagrody.

Za zwrócenie zgubionego przed 2 tygodniami zapisanego zeszytu z 6—7 arkuszów z napisem: „Tazowyja i perinealnyja fascyi." **D. W.** Elektoralna Nr 17, stróż wskaże.

к—24609— 3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Ноября 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 264.

Dnia 24 listopada 1879 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 12 (24) listopada 1879 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE,
posiada na składzie głównym:

Do Ameryki i w Ameryce.
Podróże, szkice obyczajowe i obrazki z życia mieszkańców Ameryki

przez

Kaliksta Wolskiego.

Wydanie drugie.

Cena obniżona kop. 50, pocztą kop. 60,

(zamiast Rs. 1 kop. 20).

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

D3—3 —23305—

NAKŁADEM

G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4, wyszły:

Józefa Hr. Wielhorskiego
dwie nowe kompozycje, a mianowicie:

Dwa Urywki (Deux Impromptus),

op. 43, ofiarowane J. W. Marji z Winevitinoff'ów Kossikowskiej.

Dwa Walce (Deux Valses),

op. 44, ofiarowane J. W. Apollinie z Hr. Wielhorskich de Winevitinoff.

Cena każdej kompozycji **60 kop**. Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie, na prowincji i zagranicą. D—24089—2—3

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w roku 1880, potrzeba będzie dla tejże drogi około 3,000 sążni kubicznych drzewa opałowego sosnowego, w szczapach 18-to calowych.

Z tego powodu osoby życzące przyjąć na siebie dostawę rzeczonego drzewa w całości, lub w części, mogą przejrzeć warunki dostawy w biurach Zawiadowców Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jak niemniej w biurze Zarządu tejże drogi na Pradze codziennie, z wyjątkiem dni niedzialnych i świątecznych od godziny 9½ rano do 4 po południu.

Deklarant obowiązany jest przy składaniu deklaracji na dostawę przedstawić kwit Kassy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone wadium w wysokości rs. 500 do zadeklarowanej dostawy każdego tysiąca sążni drzewa, tak, że podejmujący się dostawy całej ilości 3,000 sążni, winien złożyć na wedium rs. 1,500.

Deklaracje winny być składane w Kancelarji Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Termin ostateczny do składania deklaracji naznacza się w dniu 16 (28) Listopada r. b. do godziny 2-ej po południu.

Deklaracja ma być napisana, bez żadnych skrobań i poprawek. na stemplu ceny kop. 15, lub na papierze zwyczajnym, opatrzonym marką stemplową takiejże ceny i składane w kopertach zapieczętowanych, z wymienieniem na wierzchu koperty:

„Deklaracja na dostawę drzewa" imie i nazwisko deklaranta.

Wzór do deklaracji:

Deklaracja na dostawę w r. 1880 drzewa opałowego, na potrzeby Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Niżej podpisany obowiązuje się dostawić na potrzeby Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, drzewa opałowego sosnowego, sążni kubicznych. . . . . wyraźnie sążni kubicznych . . . . . . miary polskiej (216 stopowych) w szczapach po 18 cali długich, do stacji N. N. po rs. . . . k. . . . wyraźnie rubli srebrem . . . kopiejek, za jeden sążeń kubiczny, a to na warunkach, które przeczytałem i w dowód akceptacji podpisałem.

Mieszkam w

dnia Listopada 1879 r.

(podpis) D—24412—3—3

SPÓŁKA NAKŁADOWA
ulica Chmielna Nr 8, świeżo wydała drukiem:

Okoński (Świętochowski), Dramata, cena rs. 1.

Okoński (Świętochowski), O życie (trzy powiastki), kop. 50.

Luys, Mózg i jego czynności (z drzeworytami), rs. 1 kop. 50.

D—24098—2—3

Kalendarz urządzeń administracyjnych i sądowych, na rok 1880, Zinberga,

do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 20, za egzemplarz.

Zawiera wiele pożytecznych wiadomości nieodzownych dla osób zajmujących się interesami w kraju. D—24260—3—3

W tych dniach wyszła nakładem księgarni

B. CASSIUSA,
najnowsza i niezwykły interes budząca powieść **Jana Zacharjsiewicza,** pod tytułem: **«ROMANS PANA MICHAŁA»,** poświęcona J. I. Kraszewskiemu. Dwa tomy w jednym. Cena 1 rs. 35 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach. D5—6—23958—

CZYTELNIA
Kassyldy Kulikowskiej,
Elektoralna Nr 7.

Zaopatrzoną została **w ostatnie nowości.**

NAJTAŃSZA PRALNIA
MARJI, Bielizny i Koronek

w Warszawie, ulica Zgoda Nr 7, wykonywa wszelkie zamówienia po cenach najniższych, **czysto i elegancko,** bez użycia środków chemicznych, niszczących bieliznę. Przyjmuje do nauki Panie i Panny, życzące nauczyć się prania i prasowania, za bardzo umiarkowaną cenę. 3—12 —24614—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robot przy urządzeniu jarmarku welnianego, w r. 1880, 1881 i 1882, w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 562 kop. 61 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót przy urządzeniu jarmarku wełnianego, w r. 1880, 1881 i 1882, w dziedzińcu magazynu bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Wazszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) D—23652—3—3

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych

podaje do wiadomości, iż w dniach 19 Listopada (1 Grudnia) i 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 nowym, licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla Służb Gminy w ciągu 1880 r., a mianowicie:

a) dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.:

1. Koni do karawanów dla exportacji ciał zmarłych Starozakonnych, na Cmentarze: Warszawski i Pragski, na sumę około rs. 1000. Vadium rs. 100.

2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i na Pradze, dla używania przychowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali, na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.

3. Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy starozakonnych, Szkół Gminnych i na rozdział biednym Starozakonnym, na sumę około rs. 2600. Vadium rs. 260.

b) dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b.:

4. Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji Cmentarzy, na sumę rs. 500. Vadium rs. 50.

5. Materjałów na odzież dla biednych, na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.

6. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

7. Druków dla biura Zarządu Gminy, na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy, przed godziną 12-tą w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Gminy, z dnia . . . ., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1880 r. (ad 3 w zimie 1879/80 r.) dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać cyframi i wyraźnie) na dostawy (ad 2, 6 i 7 należy wypisać jaki się odstępuje procent ad praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N.

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . 1879 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 23651 —

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—14—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnyc wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169—19

Księgarnia i Skład Nut
Adolfa Kowalskiego
W WARSZAWIE,
przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr 39.

Księgarnia dostarcza wszelkie Książki, Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy i t. d. ogłaszane tak w jej, jaki w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z gubernji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymywania go z redakcji, lub z zagranicy. Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca; tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.

Żądający z bliższych gubernji książek lub nut, za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka Kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie, *Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą.* 1—5 — 24676 —D

Najświeższe nowości wydane
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Adolfa Kowalskiego
przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr. 39.

Historja Literatury polskiej w zarysach dla młodzieży; napisał **K. Wł Wójcicki**, rs. 1 kop. 50, w pięknej oprawie rs. 2.

Kucharz Polski dla młodych gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich na wszelkie potrawy mięsne i postne: gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych, swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone. Wydanie 6 przejrzane, sprostowane, dopełnione francuzką nomenklaturą i skorowidzem, przez **Bronisławę Leśniewską,** w oprawie rs. 1 kop. 35.

Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologji, psychologji, pedagogiki i nauk przyrodniczych, przez **Juljana Ochorowicza,** Dr fil. docenta Uniwersytetu we Lwowie, rs. 1 kop. 50.

Gra w Szachy, wyłożona na mistrzowskich partjach: Andersena, Morphyego, Steinitza, Paulsena, Dubois, Kolischa, Staurtona, Kizieryckiego, Horwitza, Owena, Loyda, Arnous de Rivière, Zakertorta, G. R. Neumanna, Bieniowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrowa, Barnes i wielu innych, przez **Augusta Helcina.** Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, rs. 1 kop. 20, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50.

1—5 — 24677 —D

Syndyk ostateczny massy upadłości M. Lindenbaum podaje do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 12-tej z południa w sali licytacyjnej prywatnej, przy ulicy Miodowej pod Nrem 11 i 13 egzystującej, sprzedawać będzie przez publiczną licytację towary do firmy M. Lindenbaum należące, a mianowicie: 1) Chustki i szaliki wełniane i jedwabne, damskie i męzkie i 2) srebra 84 próby, jako to: łyżki, łyżeczki, noże, widelce, kubki i t. p.—**M. Bedlicki.**

D—24668— 2—3

Kolporter
z kaucją od 5—10 rubli, potrzebny zaraz do sprzedaży, łatwy zbyt mającego artykułu.—Wiadomość, ulica Wspólna Nr 11a, stróż wskaże. D—24657— 2—3

OSOBA
sumiennie pełniąca podjęte obowiązki, zdatna do gospodarstwa domowego i wszelkiego rodzaju szycia, poszukuje zaraz miejsca.—Osoby interesowane raczą zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. S.

D—24499— 2—3

OSOBA
uzdolniona w krawieczczyznie i strojach, poszukuje zajęcia, w domach prywatnych. — Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera, pod lit. K. M. D—24500 — 2—3

UCZNIOWIE
od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,

w Zakładzie Szymona Czerniejewskiego, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 36.** — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Potrzebny jest
STUDENT
matematyk, lub filolog, dla przygotowania do egzaminu na attestat dojrzałości. — Adressa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit X. Y. D2—3—24681—

Ktoby życzył sobie umieścić
DZIECKO
wyżej lat dwóch, pod troskliwą opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, zechce bliżej dowiedzieć się o warunkach w kiosku na placu Bankowym. D2—3—24697—

On demande une
Française
pour une petit garçon de six aus.—S'adresser-Nouveau Monde Nr 30 à l'ecole au rez dechaussée. D2—3—24652—

Do Magazynu à la Parisienne potrzebną jest
Maszynistka.
Nowy-Świat Nr 66.

D2— 3—24645—

PIWOWAR
oraz GORZELANY, poszukują odpowiednich miejsc w Królestwie lub Cesarstwie.—Adresa można zostawiać w Redakcji tegoż pisma pod lit. L. F. D. D2—2—24692—

Potrzebny jest do piekarni
Człowiek
w średnim wieku, obznajmiony z ekspedycją pieczywa i umiejący utrzymać książki obstalunkowe i rejestra, z kaucją rs. 200. — Wiadomość na Lesznie Nr 66. D2—2—24703—

Ptrzebną jest
Bufetowa
z dobremi świadectwami i obznajmiona z interesem do bufetu klassy 1, na jednej z pierwszorzędnych stacyj kolei Nadwiślańskiej. — Bliższą wiadomość powziąć można w domu Nr 8, przy placu Ś-go Aleksandra, mieszkania Nr 12, na 3-m piętrze. D2—2—24720—

Nauczycielka
udziela lekcyj języków, oraz przedmiotów klasycznych.—Plac Warecki Nr 14, w podwórzu na parterze, po lewej stronie.

D2—3—24562—

Potrzebny jest LEKARZ
do osady Przyrów, w powiecie Częstochowskim. — Bliższą wiadomość powziąć można u p. Lochman, ulica Bracka Nr 7, między 4-tą a piątą. D2—3—24578—

Potrzebną jest
PANNA
podręczna, do pracowni Sukień damskich i na maszynie żeby umiała szyć.—Orla Nr 6, mieszkania 10, 1-sze piętro. D2—2—24571—

Potrzebny jest
BUCHHALTER
z kaucją 1,000 rs., któryby mógł zastąpić miejsce kassjera. — Wiadomość w kantorze fabryki wyrobów Metalowych i Mechanicznych E. Witkowskiego, ulica Nowolipki Nr 32.

D2—3—24568—

Poszukuje się
INKASENTA
kawalera, z kaucją rs. 1,000. — Wiadomość w owocarni przy ulicy Senatorskiej Nr 2.

D2 —3—24559—

KSIĘGARNIA
Karola Wilda
we Lwowie,
jest z wolnej ręki
DO SPRZEDANIA:
a to bądź w całości bądź którakolwiek z jej gałęzi osobno a mianowicie albo **sam sortyment** wraz ze składem antykwarjów;

albo **nakład (wydawnictwa)** jako całość, lub którekolwiek dzieło osobno;

albo **wypożyczalnia nut,** (przeszło 30,000 sztuk na fortepian, inne instrumenta lub do śpiewu);

albo wreszcie **Czytelnia** (wypożyczalnia książek, przeszło 20,000 dzieł [30,000 tomów] w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim).

Chęć kupna mający, którzy mogą dysponować zaraz sumą 12,000 rs. w gotówce, zechcą zgłaszać się, z pominięciem wszelkiego pośrednictwa, wprost do właściciela: „do rąk własnych"

KAROLA WILDA,
ulica Akademicka l. 3, we Lwowie.

D—24247—2—3

NAJNOWSZE
Powieści i Opowiadania
wydano nakładem
J. Kaufmana
w Warszawie.

Małżeństwo księcia, powieść z czasów pierwszego Cesarstwa francuzkiego, przez *de St. Georges*, kop. 75.

Historja zbrodni, opowiadanie z drugiego Cesarstwa francuzkiego, przez *W. Hugo*, 4 tomy, rs. 2.

Obrazy obyczajowe ze wschodu, opisał *H. Vamberg*, professor języków i literatur wschodnich przy królewskim uniwersytecie w Buda-Peszcie, rs. 1 k. 50.

Rok we Florencji, opowiadanie z podróży, przez *Aleksandra Dumasa*, rs. 1.

Artykuł 47, powieść osnuta na tle życia francuzkiego, przez *Adolfa Belota*, rs. 1.

Dzieci pracy, powieść *Marji Zofii Szwartz*, rs. 1.

Gorączka emancypacji, powieść *Marji Zofii Szwartz*, kop. 70.

Marzenia Gertrudy, powieść *Marji Zofii Szwartz*, kop. 70.

Ellen, albo jeden rok, powieść *Marji Zofii Szwartz*, kop. 50.

Chata wuja Tomasza, opowiadanie *B. Stowe*, kop. 75.

Skład główny powyższych dzieł w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie.**

D3—3—23546—

NADZWYCZAJNE
ZNIŻENIE CENY.
Hercog Słowiański
Jedna z najlepszych powieści **I. T. JEŻA.** Tomów 4.

Z rs. 3 na rs. 1 kop. 35.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy k. **50.**

Skład główny w Księgarni **Nakładowej Jana Noskowskiego,** ulica Mazowiecka Nr 11.—Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

2—6 — 24665 —K

KUCHMISTRZ,
zawiadamia JW. Państwa, że przyjmuje wszelkie obstalunki na wesela, obiady i kolacje.—Wiadomość w składzie herbaty W-go Roguskiego na Krak.-Przedm., vis-à-vis Bednarskiej Nr 43. —22067—3—3

Nauczycielka
poszukuje lekcyj muzyki, francuzkiego z dobrą konwersacją i przedmiotów klasycznych, lub miejsca stałego.—Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10, wiadomość od 10 do 12.

D3—3—23436—

Potrzebną jest
PANNA
do ubierania kapeluszy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85.—**A. Gałecka.**

D—23157—3—3

Potrzebny jest
WSPÓLNIK
z kapitałem do 10,000 rs., do interesu przynoszącego 25 do 30%.—Wiadomość: Marjańska Nr 5, mieszkania 18, do 9-tej rano i od 8-mej wieczorem. D3—3—24447—

Potrzebny jest
Kucharz,
w swym fachu dobrze uzdolniony, z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy domu, Krakow.-Przed. Nr 30. D—24243— 3—3

Interes przemysłowy potrzebuje zaraz
Wspólnika
lub **zarządzającego,** któryby włożył kilka tysięcy rubli, zyski znaczne i pewne. Informacji udziela W-ny Juljan Sikorski, adwokat, Kapitulna Nr 4, do 10-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. D5—6—24140—

OSOBA
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.—Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu.

D5—6—24093—

Uzdatniona KUCHARKA
z dobremi świadectwami życzy przyjąć miejsce na dnie lub na stałe. — Ulica róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56, stróż wskaże.

D2—2—24566—

Poszukuje się
PANNY
uzdolnionej do robienia pończoch na maszynie, za dobrem wynagroozeniem. — Hoża Nr 12, dom Klejna, parter prawy. D2—3—24586—

MAMKI
ze świeżym i obfitem pokarmem, bez długa, i z małym długiem, są u akuszerki. — Ulica Śliska Nr 31, mieszkania 10. D—1—1—24596

UCZEŃ
14—16 lat mający (pierwszeńtwo ma z prowincji), potrzebny jest do Handlu Kolonialnego S. Dąbkowskiego. — Chłodna Nr 38.

D2—2—24544—

MAMKA
ze świeżym i zdrowym pokarmem, z doskonałem świadectwem, jest do wzięcia zaraz z domu prywatnego.—Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 6 domu, mieszkania 8.

D2—2—24553—

Młoda Osoba,
posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki wyższej i zasad u siebie lub na mieście.—Widok Nr 7a, 3-cie piętro w oficynie. D3—3—24358—

Potrzebną jest
BONA
Szwajcarka, Francuzka lub Polka z francuzkim językiem.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 24, mieszkania Nr 1. D3—3—24445—

Nauczycielka Muzyki
życzy udzielać lekcji, na własnym fortepianie, lub też na mieście. — Wiadomość ulica Grzybowska, Nr 23, u Rządcy domu.

D—24399— 3—3

Towarzyszkę podróży.
Na wspólny koszt, poszukuję dama wyższego towarzystwa, wyjeżdżająca na parę tygodni do Paryża, a ztamtąd do Włoch.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19, u Właścicielki domu. D—24344— 3—3

Wdowa posiadająca kaucję, poszukuje miejsca
Sklepowej
do sprzedaży pieczywa, zaraz lub od Nowego-Roku.—Zgłaszać się na ulicę Pańską Nr domu 26, mieszkania Nr 2. D2—3—24684—

Potrzebną jest
SKLEPOWA
do Owocarni, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, z kaucją rs. 50. Wiadomość na miejscu.

D2—6—24616—

Kawiarnia
jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie, za rs. 150. — Wiadomość, ulica Staromiejska pod N-rem 3 nowym, w tejże Kawiarni.

D3—3

Ważna Wiadomość!
Jest do odstąpienia **Skład Wódek**, gdzie wychodzi 200% piwa, rocznie.—Tamże **Fortepian** o 7½ oktaw do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.

D3—3

Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostą włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadająu im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobc najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po je użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VÉGÉTALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi,** w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu,** Nr 13—w **Mińsku** Gubernjalnym, u Fryzjera **Szykowskiego,** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. Fricka w Radomiu.** (Gazeta Lekarska).
D—24494—1—0

DOSKONAŁOŚĆ.



WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko **takie są prawdziwe.**
Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 45—0—5197—.

Przy ulicy Długiej w hotelu Polskim,

WYPRZEDAŻ

po cenach dotąd niepraktykowanych tanich, w wielkim wyborze, PŁÓTNA, WEBY, BIELIZNA stołowa, SERWET, CHUSTKI webowe, RĘCZNIKI, KOSZULE męzkie i damskie, wełniane i trykotowe KAFTANIKI i KALESONY, wszelkie inne towary w zakres bielizny wchodzące.—Nadmieniam że wszystkie wyżej wymienione towary wyprzedawać się będą po cenach niepraktykowanych tanich.

Ulica Długa, Polski hotel. D—24027—4—6

Rs. 4. Kapelusze damskie 4 Rs.

W Pracowni **Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, drugie piętro; w bramie po lewej ręce, przygotowano znaczny zapas Kapeluszy od rs. 4 i wyżej.—Sprzedaż Negliżyków, Żabotów, oraz przyjmuje się Kapelusze do ubierania i przerabiania.

Tamże przyjmują się Suknie od 4 rs., Okrycia i Futra po 5 rs. do roboty, które w jak najkrótszym czasie, podług ostatniej mody są wykonywane.
D—24675—2—6

CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE,

jako to: Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Crocusy, Fritilarie, Anemony, Rammkuły, Lilje, Cyglameny i t. p., otrzymał

Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych

A. RODKIEWICZ,

Miodowa N. 15.

D—24617—2—6

Główny Skład Kawioru!

J. A. OBUCHOW. | J. A. OBUCHOW.

Świeży Transport. | Kawioru Astrachańskiego.

DO

Głównego Składu
KAWIORU
J. A. OBUCHOWA,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego.

Nadeszły transporta **Kawioru ziarnistego** Astrachańskiego, świeżego, mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **karuku** rybiego, **Wiazigi, Minogów** Rygskich, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane), **Śledzi Królewieckich, Sterledzi** marynowanych w puszkach, **konfitur** płynnych, **Marmolady, Salami** moskiewskiej, **Groszku i Sera zielonego, Musztardy** Sareptskiej w proszku i **Bulionu** Wołyńskiego.

Z czem poleca się Sz. Publiczności
D—24604—2-3 **J. A. OBUCHOW,** z Astrachania.

Ulica Długa Nr 32.

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana,** jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

3—3—0—3909— *(Gazeta Lekarska)*

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

27—0 —19341— **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

Magazyn Francuzki
A là PARISIENNE
W WARSZAWIE.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres **TOALETY DAMSKIEJ** wchodzące jako to: **SUKNIE, OKRYCIA, KAPELUSZE,** tak ze swoich jak i powierzonych materjałów.—Z czem poleca się WW. Paniom.

Nowy-Świat Nr 66, wejście od Ordynackiej, 1-sze piętro od frontu
D—23985—5—12

Poszukuje się zdolnego

AGRONOMA

kawalera, z dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 36, gdzie stróż Józef mieszkanie wskaże. D—24747—1—3

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako też i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się, zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 11, w podwórzu na dole, mieszkania 12.
D—22373—1—3

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnych magazynach, przyjmuje obecnie robotę krajaną, tak z pracowni jak i z magazynu.— Tamże jest do sprzedania PALTO syberynowe podbite baranami, z kołnierzem bobrowem. Wiadomość ulica Twarda Nr 28 lit. a, na 2-em piętrze, Nr mieszkania 4.
D—24772—1—2

Leçons en ville par un

français diplômé, Lettres et correspondance françaises.—J'adresser à Mr Nirpot P., rue Vidok Nr 14, log. 3. D—24770—1—3

Francuzka

w średnim wieku, znająca doskonale krawieczczyznę i stroje, z bardzo dobrem świadectwem z domu w którym pozostawała ostatecznie, lat 2, pragnie pomieszczenia w zamożnym domu z pensją rs. 30 miesięcznie.— Wiadomość Niecała Nr 4, mieszkania 8.
D—24767—1—3

Do zarządu Pracownią i krojem Sukien damskich.

Poszukuje miejsca do którego z pierwszych Magazynów **OSOBA**, zajmująca się od lat kilku tem zajęciem.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. D.
D—24766—1—6

Potrzebną jest

SKLEPOWA

osoba młoda, do składu kapeluszy mężkich.— Wiadomość Niecała Nr 12, mieszkania 2¹, od godziny 2 do 4 po południu.
D—24781—1—3

Kilka tysięcy rs.

Młody człowiek, obywatel, agronom poszukuje zarządu większych dóbr, lub odpowiedniego zajęcia w Warszawie, kassjera, rządce domu większego, lub t. p., na gwarancję może dać kilka tysięcy rubli, lecz na pewną hipotekę, wrazie potrzeby co do opinji może dostarczyć poręczeń znacznych obywateli.—Osoby interesowane oferty złożą piśmienne szczegółowe w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej pod lit. A. B. D—24761—1—2

MĘŻATKA

życzyłaby sobie przyjąć dziecko na garnuszek, za umówioną pensję miesięczną.—Wiadomość na ulicy Browarnej Nr 7, u Moczarskiej.
D—24790—1—2

Z kaucją rs. 1,000.

Poszukuje się zarządu większym domem, hotelem, lub t. p., za odpowiednie wynagrodzenie. — Bliższa wiadomość aleje Jerozolimskie Nr 39, w kantorze Składu Wapna i Węgla.
D—24780—1—3

Z dniem 20 b. m. przestałem pełnić obowiązki **Administratora hotelu Drezdeńskiego i possesji Nr 556**, obecnie mieszkam przy ulicy Przejazd Nr 5, o czem mam honor zawiadomić osoby interessowane.

Karol Dobronoki.
D—24760—1—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł, swoje mieszkanie **na Nowy-Świat pod Nr 28** i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję**, które **wykonywa ak najakuratniej.** —23751—

Tapicer

poszukuje Robót w domach prywatnych, wszelkie roboty tapicerskie, podobnież wszelkie obstalunki, przyjmuje za nader przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 3, stróż wskaże.
D—24752— 1—2

Potrzebna jest uzdolniona

Kucharka

z dobremi świadectwami, do Gubernji Kijowskiej, za bardzo dobrem wynagrodzeniem.— Zgłosić się może na ulicę Chłodną Nr 17, mieszkania Nr 4. D—24751— 1—3

Rządca Gospodarczy.

Kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 lutego 1880 roku.—Oferty składać proszę pod literami J. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego D—24750— 1—3

Sklepawa

lat ośmnaście mająca, obeznana z handlem, poszukuje miejsca odpowiedzialnego, adresy proszę składać pod literami K. W. w Redakcji tegoż pisma. D—24748— 1—1

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów

do cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. D—24734—1—2

W dobrach Maciejowickich potrzebny jest

Smolarz,

do pędzenia smoły i palenia węgli. — Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr w Podzamczu, pzez Sobolew. D—24755— 1—3

Uzdolniona Praczka,

która ładnie pierze i prasuje, poszukuje zajęcia na dnie.—Adres: ulica Hoża Nr 34, róg ulicy Leopoldyny, mieszkania Nr 3.
D—24745— 1—2

Kołnierz i Mufka

tumakowe Zegarek złoty damski, pierwszorzędnej fabryki, wszystko zupełnie nowe, do sprzedania, za nadzwyczaj niską cenę. Bednarska Nr 17 nowy. mieszkania 8.
D—24732— 1—3

Z powodu wyjazdu sprzedają się

Rzeczy Wojskowe

i Cywilne. — Ulica Wilcza Nr 9, lokalu 10, zastać można od 11-tej do 3-ej.
D—24753— 1—1

Jest do sprzedania

SZUBA

robotą paltową, mało używana, podbita bobrami amerykańskiemi, na osobę średniego wzostu za rs. 50, w magazynie ubiorów męzkich p. Gawrońskiego.—Ulica Elektoralna Nr 25. D—24738— 1—3

Jest do sprzedania

Powóz-Landau

w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość ulica Włodzimierska Nr 14, Stangret Walenty wskaże. D—24741— 1—3

Potrzeba zaraz

Rr. 5,500 lub 6,000,

na 1 numer domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie na 8 procent.—Wiadomość: Wspólna Nr 5, u Adwokata Jacuńskiego, od 4-tej do 7-ej po południu. D—24729— 1—3

KARTOFLE

amerykańskie, z folwarku **Krzewice**, w wyborowych gatunkach, z dostawą wprost do piwnic, w ilości nie mniejszej nad 8 korcy, przyjmuję i w r. b. sklep W. W. Szuwalskiego, wprost Zygmunta Nr 95, tamże są próby. D—24782—1—2

!!Bardzo KORZYSTNY INTERES!!

Z powodu zmiany interesu i nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia za niską cenę **BAWARJA i RESTAURACJA** w bardzo dobrym punkcie i z dobrym powodzeniem, od lat kilkunastu egzystująca. — Wiadomość ulica Podwal Nr 16 nowy, na rogu koło kiosku.
D—24784—1—3

38 Nowy-Świat 38

Piasecka i Grabowska,

wielki wybór Bucików jesiennych rozmaitego gatunku i fasonu.

Uczennice się przyjmują.
D2—3—24682—

WYBÓR WIELKI.

Ceny zniżone.

SKŁAD LAMP i GALANTERJI BLACHARSKIEJ

Fr. WILMANA,

Nr 33. ELEKTORALNA Nr 33.

Na nadchodzącą gwiazdkę poleca: wielki wybór **lamp** w cenie od 50 kop. do rs. 50 i wyżej, **Lampy** z brenerami rewolwerowemi od 4 rs., Wyroby **miedziane, kotły, dzbanki, rądle, kolendy** dla dzieci w wielkim wyborze, **wianki** na groby i pomniki w kościołach, naczynia dla gospodyń blaszane, cynowane, emaliowane i żelazne, oraz galanteryjne wyroby na kolendę w wielkim wyborze. D—24797—1—10

Ceny zniżone.

Nr 33. ELEKTORALNA Nr 33.

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 71—0 —4046 —

Potrzebna zaraz

Panna

zdatna do maszyny. — Podwal Nr 7, oficyna lewa, 2-gie piętro od frontu.
D1—1—24804—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do Sukień i do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem. — Nowo-Senatorska Nr 5, w Hotelu Litewskim A. Frybes, 1-sze piętro.
D1—3—24799—

MAMKA

ze zdrowym i świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Kondrackiej.—Ulica Żórawia Nr 13.
D1—1—24768—

MAMKI

brunetki, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki Bandtke.—Ulica Krucza Nr 13, litera A. D1—3—24778—

SALOPA

tumakowa, używana, z kołnierzykiem i mufką za rs. 75: **Suknia** z ciężkiej materji zupełnie świeża, jasno-szara za rs. 60; inne rzeczy do **garderoby damskiej** należące.—Obejrzeć można od 12 do 3, Grzybowska Nr 2, stróż wskaże. D—24785—1—2

Do sprzedania

Fortepian

nowy, palisandrowy, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i czterema szprejcami, z głosem pięknym, śpiewnym, za cenę rs. 430. Widzieć można od godziny 10 do 1, ulica Smolna Nr 8, mieszkania 12.
D—24783—1—3

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

gustownie pokrytych, urzędownie zrobione, każdy innego fasonu, oraz **Sofa i Materace**, po cenach umiarkowanych u Tapicera, Leszno Nr 1?. D—24796—1—6

Nowo-otworzony

MAGAZYN Mebli

nowych i używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 57.—Tamże jest Zegar grający, antyk, do sprzedania.
D1—6—24589 —

Rs. 8,000 i 10,000,

żądane na pierwszy numer hypoteki, domu murowanego w Warszawie. — Reflektanci raczą się zgłosić do Sokołowskiego, Miodowa Nr 2, w podwórzu, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. D—24102—3—3

Niniejszem mamy honor donieść, iż **otworzyliśmy na Grzybowie w domu p. Ulrycha pod Nr 1083/1,**

SKŁAD

Gwoździ drutowych, Drutu i Łańcuchów, z własnych fabryk pod firmą:

Schein & Łaskier.
D—24284—3—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-á-vis skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D—23922—6—6

Akuszerka A. M.

przyjmuje osoby przybywające na kurację, lub spodziewające się słabości w osobnych lub wspólnych pokojach, w domu własnym, ulica Żórawia Nr 18. D5—6—23927—

U Akuszerki E. P.,

przy rogu ulic: Chmielnej i Brackiej Nr 19, wejście od obydwóch ulic; są osobne Pokoiki dla osób spodziewających, się słabości, troskliwa opieka zapewnia się. D—24786—1—3

Ładny Pokój

z osobnem wejściem jest do wynajęcia za przystępną cenę. — Krucza Nr 13, wiadomość u stróża. — Tamże do sprzedania **mundur** profesorski gimnazjalny, nowy, za 10 rs. sprzedaje się z powodu zmiany posady.
D—24765—1—1

Jest do sprzedania

SKLEPIK

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. D3—6—24198—

Sklep Wiktuałów,

z powodu nagłego wyjazdu w bardzo korzystnem miejscu, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 38. D2—3—24695—

Poszukuje się nabywców

Atramentu

w rozmaitym gatunku.—Ceny jaknajtańsze — Ulica Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 23.
D3—3—24472—

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—24115— 6—6

Dnia 18-go b. m. zaginął

Piesek czarny,

podpalany, miał derkę czerwoną z literą S. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Przejazd Nr 7, za nagrodą. D3—3—24471—

NOWY TOWAR PRZYBYŁ!
Ostatni tydzień.
Przy ulicy **Miodowej Nr 3**, w domu W-go Grabowskiego.

CUD PRZEMYSŁU
jedyne w swoim rodzaju
DYWIZKI do ZEGARKÓW
z KRISTORU AMERYKAŃSKIEGO,
mogące dla swojej dobroci wytrzymać konkurencję ze złotemi, tak co do wykończenia jak i dobroci metalu nigdy niezmieniającego się.

Piękne te dywizki
które chcemy rozprzestrzenić po całym świecie i których wartość rzeczywista jest wyższą, sprzedawane będą przez przedstawicieli naszej firmy, po nadzwyczaj nizkiej i bajecznej cenie
kop. 75
tak, iżby każdy mógł korzystać z nadarzonej sposobności.
Każdy kupujący otrzyma oprócz tego w podarunku pudełko, zawierające w sobie 7 przedmiotów:

Nr 1. Posrebrzany naparstek.	Nr 5. Łańcuszek na szyję.
Nr 2. Parę spinek.	Nr 6. Krzyżyk lub medaljon.
Nr 3. Kolczyki.	
Nr 4. Pierścionek.	Nr 7. Igielnik.

Zaleca się przedstawicielom naszej firmy wydawać po **jednem** pudełeczku do **każdej** kupionej dywizki.

Fabrykant Lambert w Paryżu, Boulevard du Temple Nr 2 bis.
Składy: w Bruxelli, Rue Colombier, 7, w Strasburgu, Rue des Sept hommes, 5, w Kopenhadze. Amogertory Nr 20.
PS. Ekspedjuje się na prowincję za zwrotem franco i przesyłki pocztowej.
D6—6—24283—

Do sprzedania
Piecyk żelazny
pokojowy, z fajerkami. — Śliska Nr 12, mieszkania Nr 6. D2—2—24601—

WYPRZEDAŻ
Kaftanów trykotowych po rs. 1 kop. 5 sztuka.
Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.
Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła S-go Karola Boromeusza. — Także przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.**
D—2—6—24588—

Lekcje Kwiatów.
Potrzebna OSOBA kompletnie uzdolniona do dawania lekcyj w domu prywatnym. — Reflektantki zechcą przysłać swoje adressy i warunki, miejską pocztą. — Także jest do zbycia elegacka SUKNIA, szara, jedwabna, raz jeden użyta. — Żórawia Nr 27, mieszk. 4, od godziny 12-tej do 5-tej. D2—3—24498—

Do sprzedania
Dwa Kołnierze
i **Mufka**, tumakowe, oraz Szuba popielicowa i kilka Sukień jedwabnych używanych. — Leszno Nr 47, na 1-m piętrze. D—24451— 2—2

Jest do sprzedania
Szuba Niedźwiedzia,
oraz Algierka małpami podbita. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 25.
—24446— 2—2

PALTO
syberynowe, podbite szopami, jest do sprzedania, za przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 17, mieszkania Nr 14, lewa oficyna.
D—24654— 2—3

Jest do sprzedania **13 początkowych tomów**
Tygodnika Illustrowanego,
za połowę ceny. — Wiadomość przy ulicy Nielecj Nr 7, u pana Jaworowskiego Introligatora. D3—3—23932—

Jest do sprzedania
Tablica szkolna,
za bardzo przystępną cenę. — Ulica Krucza Nr 10, dom p. Bartza, mieszkania Nr 6, stróż wskaże. D2—3—24714—

Ważna Wiadomość!!!
Emeryt lub kapitalista, któren by chciał wypożyczyć rs. 4,000, na pierwszy numer hypoteki majątku przemysłowego w Gubernii Warszawskiej; także otrzymał by cało roczne mieszkanie w okolicy lesistej i bardzo przyjemnej, lub procent podług życzenia. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 43. D2—3

Jest do sprzedania
DOM
drewniany z placem, mającym łokci kwadr. 4,162, front od dwóch ulic. — Także potrzebna jest summa rs. 10,000 na 1-szy numer po Towarzystwie m. Warszawy, na dom murowany trzy piętrowy, na umiarkowany procent. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 21 u Właściciela domu, od godziny 4-tej do 6-tej wieczór. D—24651— 2—3

Pralnia Bielizny
Koronek, i Rękawiczek M. Madejskiej, przyjmuje do prania po cenie przystępnej, wykonywa robotę dokładnie i na czas; a także przyjmuje do nauki za umiarkowanem wynagrodzeniem. — Chmielna Nr 19. D—24561— 2—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Dwa Pokoje
umeblowane, z usługą i opałem; na żądanie może być i stół. — Ulica Widok Nr 17, mieszkania 7. D2—3—24599—

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Grudnia
jeden duży Pokój
o dwóch oknach za rs. 15 i dwa Pokoje z alkową za rs. 25 miesięcznie. — Ulica Wiejska przy placu S-go Aleksandra Nr 16, na parterze wprost bramy. D2—3—24603—

Przy ulicy Twardej pod Nr 6 nowym, jest do wynajęcia suchy i ciepły
Pokój
umeblowany, może być ze samowarem i usługą dla emeryta, albo osoby dającej lekcje; tamże jest do sprzedania **Garderoba męzka i Szopy**, w dobrym stanie, wszystko za umiarkowaną cenę. — Wiadomość u stróża Ludwika, zastać można od 12-tej do 4-tej. D2—3—24590—

Od 1-go Stycznia do wynajęcia tanio
Dwa Pokoje
z kuchnią lub bez, suche i ciepłe, świeżo wytapetowane.—Ulica Miodowa Nr 9, 2-gie piętro, Nr 7 mieszkania, stróż wskaże.
D2—3—24602—

Od 1 Grudnia potrzebny jest do wynajęcia
POKÓJ
przy familji, z osobnem wejściem, w środku miasta, za cenę umiarkowaną, ktoby miał takowy, zechce zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera pod adresem P. S.
D—24662— 2—2

POKÓJ
do wynajęcia z meblami i usługą. — Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugiem piętrze, mieszk. 43. D3—3—24584—

Są do wynajęcia **zaraz**, przy rogu Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 12, na 2-m piętrze, dwa piękne frontowe
POKOJE Z MEBLAMI
lub bez, z opałem, w stosunku rs. 50 miesięcznie, z umową kwartalną—lub też jeden duży Pokój umeblowany z opałem, dla osoby pojedyńczej i spokój lubiącej, za rs. 35 miesięcznie, także z umową kwartalną.—Wiadomość na miejscu.
D—24663— 2—2

Są zaraz do odnajęcia dwa ładne umeblowane
POKOIKI
z osobnem wejściem, na 1-m piętrze. — Ulica Długa Nr 45. D2—2—24364—

Salonik o 2-ch oknach,
z przedpokojem i gabinetem od 1-go Grudnia do wynajęcia.—Wspólna Nr 26, parter. D3—3 —24360—

Cztery lub pięć Pokoi
i kuchnia, od frontu na jednej z pierwszorzędnych ulic, z porządnem wejściem, z meblami lub bez, potrzebnemi są. Pożądanym byłby dość duży salon. — Adresy przyjmuje Kantor S. Malhome & Comp., ulica Hr. Kotzebue (róg Wierzbowej) nad Składem herbaty Gorjunowa. D—24423— 3—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia
POKÓJ
z meblami, z osobnym wejściem, na dole w podwórzu, suche i ciepłe.—Ulica Mazowiecka, Nr 12 nowy, stróż wskaże.
D—2—2—24548—

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania przy ulicy Krochmalnej Nr 32, róg Żelaznej. Tamże potrzebna SKLEPOWA z kaucją. D2—3—24560—

Cztery Pokoje
i Kuchnia, na 1-m piętrze, jest do najęcia od 1-go Stycznia, za cenę przystępną. — Krakowskie-Przedmieście Nr 366 (nowy 64), obok dzwonnicy S-tej Anny. D2—3—24459—

Mieszkanie
na 1-m piętrze do wynajęcia w każdej chwili, złożone z 3-ch pokoi, kuchni, korytarza, spiżarni, z wodociągiem i zlewem, przy ulicy Elektoralnej Nr 4, wiadomość u stróża.
D2 —3—24468—

POKÓJ
do najęcia od 1 Grudnia, dla kobiety z wychowaniem, z usługą i opałem, przy emerytce, przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado), w podwórzu, 2-ga sień na prawo, 1-sze piętro, mieszkania Nr 24, od 10-tej do 1-ej.
D—24501— —2

Do sprzedania duże piękne
Futro, Biżuterja
i wielkie bardzo piękne **Łóżko** orzechowe w stylu staroświeckim; **krzesło** i **kanapa** aksamitem czerwonym kryte. — Wiadomość u pani Erard, w domu hr Krasińskiego, 1-sze piętro. — Tamże jest do wynajęcia
Pokój.
D3—3—24270—

POKÓJ
jest do wynajęcia, o dwóch oknach, od frontu, na dole, z osobnem wejściem, w każdym czasie, może być usługa i samowarem za rs. 15 miesięcznie. — Plac Św. Aleksandra Nr 16, wiadomość w Dystrybucji, w tym domu.
D—24282— 3—3

Dwa Pokoje
z meblami, na dole, od frontu, przy ulicy Wareckiej Nr 13, zaraz do wynajęcia. — Stróż wskaże. D - 24284— 3—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od Nowego Roku
Mieszkanie
świeżo odnowione, Salon o 3 oknach, 3 duże Pokoje, pasaż, przedpokój i inne gospodarcze wygody.—Także do sprzedania
Meble ozdobne,
stanowiące całe urządzenie mieszkania, również Futro męzkie. — Marszałkowska Nr 38, front, 2 piętro, mieszkania Nr 6.
D—24241— 3—3

Dwa Pokoje
umeblowane, od frontu na dole do wynajęcia. Ulica Świętokrzyska Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. D2—3—24623—

POKÓJ
z przedpokojem jest do wynajęcia od 1 Grudnia z Meblami i zusługą za przystępną cenę. Ulica Karmelicka Nr 13, stróż wskaże, od godziny 10-tej do 4-tej. —24625— 2—3D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1 Grudnia r. b.
Pokój na dole,
za rs. 9 miesięcznie.—Ulica Bednarska Nr 5.
D—24647— 2—3

Do wynajęcia zaraz
POKÓJ
ładny, obszerny, umeblowany z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być i stół, Wiadomość w najnowszej Pralni F. Landsberg. Nowy-Świat Nr 53. D3—3—24231—

Do wynajęcia natychmiastowego dla Kobiety,
Salon
umeblowany, z przedpokojem i kuchnią.—Ulica Daniłowiczowska Nr 8, pierwsze piętro, mieszkania Nr 23, od godziny 9-tej do 3-ej.
D—24225— 2—3

POKÓJ
z meblami, usługą i opałem, może być z pościelą, do wynajęcia od każdego czasu.—Wiadomość w cukierni przy ulicy Leszno Nr 17. D2—3—24421—

Dla emeryta, lub osoby płci żeńskiej, jest do odstąpienia w każdym czasie
POKÓJ
umeblowany, z opałem i usługą, na parterze, ze wspólnym przedpokojem, kwartalnie lub miesięcznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 18a, stróż wskaże. **Także są do zbycia dwie Skórki sobolowe**, zupełnie nieużywane.
D3—3—24546—

U akuszerki Haube,
w każdej chwili jest **Pokoik**, dla osoby spodziewającej się słabości; troskliwa opieka i sekret zachowany poręczam.—Ulica Śliska Nr 7. D—23662—5—16

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1880 roku
SKLEP
z mieszkaniem, 2-ch Pokoi z kuchnią, za rs. 580 rocznie, lub Sklep bez mieszkania; każdego czasu Stajnia, wozownia za rs. 100 rocznie. — Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 26, u Właściciela. D—24349— 2—3

SKLEP
z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odstąpienia Sklep, z Bielizną i Galanterją, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika.
D—24338— 2—6

Z powodu zmiany interesów jest
Sklep Wiktuałów
do sprzedania.—Nowa Praga Nr 77a, pierwszy dom za Apteką, gdzie magle egzystują od kilku lat. D—24329— 2—2

Jest do sprzedania zaraz z powodu familijnych interesów
Sklepik Wiktuałów.
Wiadomość: Leszno Nr 67.
D2—3—24481—

W domu przy ulicy Złotej, pod Nr 3/1521 obok Fabryki Laferme, jest do wynajęcia
Stajnia i Wozownia,
lub też może być obrócone na Skład lub Warsztat w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu w Kantorze. D3—3—24281—

SKLEP
Dystrybucyjny, Piśmienny i Galanteryjny do odstąpienia, na dogodnych warunkach, od każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Elektoralnej Nr 28. D—24244— 3—3

Sklep Wiktuałów
przy ulicy Pańskiej do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, Nr 17, róg Żelaznej i Pańskiej. D3—3—23990—

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**
Sklep
mały, jedno-okonny, z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem.
D—23573—9—12

Sklep Produktów Wiejskich
przy ulicy hr. Berga Nr 16, poleca świeże i dobre Produkta Szanownej Publiczności.
D2—3—24551—

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia
SKLEP
z urządzeniem i towarem, cena bardzo przystępna, wypłata może być częściowa podług umowy.—Wiadomość w kiosku na placu Kopernika. D2—3—24552—

SKLEP
z urządzeniem, jako to: Szafami kontoarem i t. p. lub bez takowych, w miejscu handlowem, przy ulicy Długiej, w każdej chwili do odstąpienia. — Wiadomość w Kantorze służących, róg ulicy Podwale od Kapitulnej. — Tamże wiadomość o **korzys**[illegible] **spółce** do browaru, z kaitałem rs. 2,000.
D—24691— 2—3

SKLEP
do odsąpienia w każdym czasie, przy ulicy pryncypalnej, połączony z pomieskaniem wygodnem. — Adresa składać proszę w Warsz. Agenturze Ogłoszeń. — Senatorska Nr 22 pod lit. **K. K. W.** D—24709— 2—3

Zostawiono w dorożce
Parasolkę białą
z kości rzeźbioną rączką, dorożkarz lub znalazca raczy odnieść na Furmańską ulicę, pod Nr 10, mieszkania Nr 21, a odbierze w nagrodę wartość parasolki. —24629— 2—3D

Nagrody Rs. 2.
Dnia 7-go b. m., przechodząc z gmachu Uniwersyteckiego do szpitala Jana Bożego, zgubiony został BRELOK w kształcie gwiazdy, wysadzany granatami, zawierający w środku igłę magnesową. — Łaskawy znalazca raczy odnieść powyższą rzecz do Szwajcara Uniwersytetu za powyższą nagrodą.
D3—3—24545—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).
Дозволено Цензурою